Nr. 85. Sobota, 16 Kwietnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami, auskultantów: Bolesława Romana Gabryela dla Jordanowa, dr. Rudolfa Stanisława Stuhra dla Tarnobrzega i Mieczysława Emila Pilarskiego dla Milówki.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł: oficyałów kancelaryjnych: Mendla Kaya z Radymna do Gródka Jagiellońskiego, Grzegorza Makuszkę z Mościsk do Przemyśla, Samuela Spunta z Tyśmienicy do Stanisławowa, Marcina Zawadzkiego z Lutowisk do Radymna. Piotra Gąskę z Radymna do Przemyśla; tudzież kancelistów: Maryana Manaczyńskiego z Łopatyna do Brodów, Mieczysława Cepnika z Horodenki do Stanisławowa. Jana Kokota z Kopyczyniec do Rawy, Antoniego Krechowieckiego z Uhnowa do Brzeżan, Stanisława Adamowskiego z Komarna do Żółkwi, Jerzego Leona Hussa z Rawy do Brodów, Jana Janczyszyna z Kosowa do Kołomyi, Augusta Kazimierza Kobryna z Łopatyna do Mościsk, Andrzeja Podulkę z Przemyślan do Komarna, Adama Łączkowskiego z Rymanowa do Jarosławia, Franciszka Wiśniowskiego z Potoka Złotego do Buczacza, Stanisława Zieglera z Nowego Sioła do Rymanowa, Jakóba Streita z Mikołajowa do Kołomyi, Stefana Fedyszyna z Potoka Złotego do Kopyczyniec, Bazylego Piątka ze Skałatu do Tyśmienicy, Emanuela Angermanna byłego kancelistę, zatrudnionego obecnie w charakterze oficyanta kancelaryjnego we Lwowie, do Radymna, Stanisława Kleinpetera z Bołszowiec do Obertyna;

zamianował kancelistami: Andrzeja Sumarę, kancelistę sądowego w Ropczycach, dla Łopatyna; Piotra Arendarczyka, kwieskowanego kancelistę, dla Mielnicy; Jakóba Tysa, sierżanta 18 p. p., dla Komarna; Lemla Achsa, podoficera rachunkowego 55 p. p., dla Uhnowa; Ignacego Pruseka, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Skałatu; Stefana Fedaczko, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Mikołajowa; Pawła Mazepę, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Przemyślan; Piotra Kowala, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi dla Horodenki; Józefa Sibigę, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Dobromila; Franciszka Siedlarskiego, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Rożniatowa; Mikołaja Babiaka, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Ustrzyk; Karola Rożniatowskiego, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Bursztyna; Edwarda Bunzla, podoficera rachunkowego 10 pułku haubic polnych dla Skałatu; Ignacego Gołębiowskiego, sierżanta 10 p. p., dla Liska; Pinkasa Herzoga, podoficera rachunkowego 1 p. armat polnych, dla Lutowisk; Dawida Morgena, podoficera rachunkowego 5 p. p., dla Wojniłowa; Maksymiliana Rosmarina, podoficera rachunkowego 55 p. p., dla Nowego Sioła; Leona Zimmermanna, podoficera rachunkowego 80 p. p., dla Husiatyna; Adolfa Płoszczańskiego, podoficera rachunkowego 20 p. p. obrony krajowej, dla Mielnicy; Konstantego Sawickiego, sierżanta 80 p. p., dla Potoka Złotego; Simeona Chmila, podoficera rachunkowego 80 p. p., dla Łopatyna; Augustyna Neugebauera, sierżanta 80 p. p., dla Tłustego; Feliksa Woźniaka, sierżanta 57 p. p., dla Uhnowa; Jonasa Wittelsa, podoficera rachunkowego 17 batalionu strzelców, dla Podwołoczysk; Joachima Marka, podoficera rachunkowego 23 batalionu strzelców, dla Obertyna; Władysława Narolskiego, podoficera rachunkowego 57 p. p., dla Kosowa; Wojciecha Salę, tyt. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi, dla Potoka Złotego; Michała Schlossa, podoficera rachunkowego 32 p. armat polnych, dla Chodorowa; Juliusza Majewskiego, sierżanta 22 p. p. obrony krajowej dla Bołszowiec; Ludwika Jakobi, sierżanta 11 batalionu pionierów, dla Łopatyna; Jerzego Schäffera, podoficera rachunkowego 10 p. p., dla Turki.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała pocztmistrzami II. klasy 2 stopnia: ekspedyenta Karola Trojanowskiego w Kamieniu, ekspedyenta Józefa Dygdonia w Czudcu, adjunktów pocztowych: Stanisława Ochalika w Złotnikach i Edwarda Brodzkiego w Borzęcinie, wreszcie ekspedyentkę Zofię Schlarbową w Kleparowie; nadała posady ekspedyentów pocztowych oficyantom pocztowym: Janowi Skupieniowi w Hlibowie, Franciszkowi Zawadzkiemu w Radgoszczu, Wandzie Sozańskiej w Bobrku koło Oświęcimia, Helenie Adolf w Mogilanach, Tomaszowi Rybce w Rudnikach, Janowi Dudzie w Chochołowie, ekspedyentom: Onufremu Kinachowi z Turzego w Krasnej koło Petranki i Masławowi Grzybowskiemu z Suszczyna w Uhersku, naczelnikowi stacyi kolejowej, Karolowi Ernichowi w Przeciszowie, pomocnicy Stefanii Kwiatkowskiej w Korzennej, Modeście Kulczyckiej w Suszczynie, Waleryi Krzemieniowej w Tyśmieniczanach, Amelii Ossowskiej w Męcinie wielkiej, Stanisławie Epplerowej w Śnietnicy, Janowi hr. Ponińskiemu w Uszwi, Arnoldowi Kwapniewskiemu w Polance wielkiej, Zofii Włoskowej w Oleszowie i naczelnikowi stacyi kolejowej, Maryanowi Bietkowskiemu w Wygnance.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła praktykanta pocztowego, Henryka Żralskiego, ze Lwowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 kwietnia.

Z Izby posłów.

Izba posłów odbyła wczoraj po południu pierwsze posiedzenie po feryach świątecznych. Sala i galerye przepełnione.

Na początku posiedzenia Przewodniczący dr. Pattai poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu posłowi hr. Kolowratowi.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos p. Seitz i imieniem socyalnych demokratów zaprotestował przeciw samowolnemu ustanowieniu porządku dziennego przez Prezydenta Izby, który w myśl uchwały Izby i konferencyi przewodniczących klubów powinien był postawić na pierwszym punkcie porządku dziennego obrad pragmatykę służbową. Pod wpływem Rządu atoli Prezydent ustanowił porządek dzienny, obejmujący cały program działalności obecnej sesyi, a przedłożenie o pożyczce umieścił na czele porządku dziennego. Mowca wnosi więc, aby porządek dzienny zmieniono w ten sposób, by na pierwszym punkcie jego postawiono pragmatykę służbową, na drugim dopiero przedłożenie o pożyczce (Oklaski u socyalistów).

P. Seitz domaga się głosowania imiennego nad swym wnioskiem.

Pp. Choc i Stransky występują w ostrych słowach przeciw postępowaniu Prezydenta Izby przy układaniu porządku dziennego.

Prezydent dr. Pattai odpiera czynione mu zarzuty i oświadcza, że ustanowienie porządku dziennego opiera się na uchwale Izby i mowca uchwały tej w niczem nie przekroczył. Otrzymał zawiadomienie, że sprawa pożyczki mogłaby być narażona na szkodę, gdyby zwlekano z jej załatwieniem. Również nie można podnosić zarzutu, że stronnictwa zaskoczono tą sprawą, bo było dość czasu do szczegółowego jej przestudyowania. (Rozmaite okrzyki, wrzawa na ławach radykałów czeskich).

Przystąpiono do głosowania i w głosowaniu imiennem 259 głosami przeciw 219, odrzucono wniosek p. Seitza.

Izba rozpoczęła więc pierwsze czytanie przedłożenia o pożyczce.

P. Ellenbogen zarzuca Rządowi, że tak samo jak dawniej z bonami kasowymi, tak dziś chce zaskoczyć Izbę sprawą pożyczki 182 milionowej. Postępowanie Rządu zdąża do uniemożliwienia rzeczywistej uchwały w ważnych kwestyach. P. Minister skarbu wydaje z zapasów kasowych sumy bez poprzedniej uchwały Izby, a następnie żąda dla siebie zaufania. Budżet jest tak zagmatwany, że nawet referent nie może się w nim wyznać. Socyalni demokraci nie mają zaufania do Rządu, a jeśli Rząd grozi rozwiązaniem Izby, to słabość jej i błędy będą najlepszą podstawą do walki wyborczej. (Oklaski u socyalistów).

LISTY Z WARSZAWY.

(Rewizya senatorska. — Dzień sądu na łapowników i oszustów. — „Goniec“. — Nowy typ wydawcy, redaktora, dziennikarza. — Nienawiść w belletrystyce. — Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk“. — Rodziewiczówny „Jaskółczym szlakiem“).

(Dokończenie).

Bardzo słusznie odpowiada na to ów Algierczyk:

— To jest okropnie smutne i gdybym był rybą w tym stawie, doprawdy, kazałbym się owej czapli z bajki przenieść gdzieindziej.

Bardzo słusznie, bo gdyby nasze społeczeństwo wyglądało naprawdę tak, jak je malują nasi „schyłkowcy“, nie wartoby należeć do niego. Lepiejby się ekspatryować.

Ale tak źle jeszcze nie jest. Zepsuło się u nas dużo, jakby zepsuło się wszędzie w demoralizującej garści kapitalizmu, dla którego biały pióropusz rycerskiego honoru i religia stały się przesądem, jak zepsuć musi się w każdem społeczeństwie, pozbawionem od lat stu niezależności, jak psuje się wogóle człowiek, zatruty miazmatami epoki bez ideałów, to nasze gnicie jednak nie jest jeszcze tak dawne, by zdążyło już ogarnąć całą naszą duszę narodową. Wszędzie i zawsze gniją głównie wielkie zbiorowiska ludzi — wielkie miasta. Zaczem zepsucie ogarnie cały kraj, mamy jeszcze dosyć czasu odrodzić się, oczyścić. Że prowincya nie chce się zanurzyć w kałuży porewolucyjnej Warszawy, dowodem jej ciągłe gromadne protesty przeciw agitacyi „etycznych uświadamiaczów“, niepowodzenie „różnych osobistych wrogów Boga“, pornografii i kabaretów w miastach prowincyonalnych. Dowiodły zresztą lata rewolucyjne, że nie jesteśmy jeszcze takimi zdechlami, jak wmawiają w nas nasi schyłkowcy, wlokący za sobą „zbarczone skrzydła“. Wysokim, płomiennym słupem buchał entuzyazm i wiele młodej krwi się polało. Był to entuzyazm niepotrzebny, szkodliwy, ale był, i niepotrzebnie, bezcelowo lała się owa młoda krew, ale lała się. Nawet bandytyzm wyrzucił na wierzch jednostki, których odwagę byłaby podziwiała wielka armia Napoleona. Całej kompanii wojska, armaty wkońcu było potrzeba, aby wziąć takiego Lisa w Lubelskiem, który, zatarasowawszy się w kuźni, trzymał w szachu przez pół dnia kilkaset karabinów. Coby to był za żołnierz, gdyby, zamiast służyć zbrodni, był służył jakiej wielkiej idei. Schyłkowych nerwów ten straceniec chyba nie miał.

Więc nie gnijemy jeszcze wszyscy, bo nie wszyscy jesteśmy schyłkowcami, patrzącymi na świat i ludzi przez zadymione okna kawiarń i kabaretów i mierzącymi tęsknoty duszy, serca powodzenia lub niepowodzenia w miłości płciowej. I honor się jeszcze znajdzie i uczciwość i dobroć. Nie trzeba tylko na całe społeczeństwo zrzucać winy kilku tysięcy karyerowiczów, sprytowiczów, rozpustników, ateuszów i wyzyskiwaczów i wierzyć na słowo kilku „zrozpaczonym“, którzyby zmienili się niewątpliwie w różowych optymistów, gdyby im wymościć dobrze, suto kieszeń mamoną i przydać do boku gwoli rozrywce choćby po trzy gejsze.

Budzi się już zresztą nasze sumienie narodowe. Głos lwowskiej młodzieży przeciw pornografii i kabaretom rozległ się w prasie warszawskiej szerokiem, głośnem echem. Więcej takich głosów z różnych stron, z różnych warstw, a ścieknie z nas powoli lepki brud. Bo narody zwyciężone muszą być etycznie zdrowe, jeśli chcą istnieć. Jedyna to ich siła i dostojność...

Jakiż cel mogą mieć takie ogólnikowe krytyki? Odpowie kto: *ridendo castigare mores*... Ale to nie śmiech, nie słuszna satyra, lecz plucie, policzkowanie, znęcanie się nad spętanym narodem, to bezsilny krzyk niewolników, opluwających się nawzajem w swojej zrozpaczonej niemocy.

I odpowie kto jeszcze: sztuka powinna być szczera.... Ale to nie szczerość, bo szczerość powinna być prawdą, prawdą zaś nie jest generalny wyrok, wydany na nasze całe społeczeństwo. Psuje się u nas dużo, — któżby tego nie widział? — ale dużo także u nas jeszcze zdrowej, odpornej siły żywotnej, którą wystarczy rozdmuchać, wzmocnić, aby się oczyściła z rdzy.

Zamiast opluwać się nawzajem, ryć się bezustannie we własnych, chorych wnętrznościach, byłoby niewątpliwie pożyteczniej i uczciwiej położyć miękką rękę na zbolałem sercu narodu i przypiąć mu białe a lotne skrzydła. Jest tyle szczerych, bo prawdziwych tematów, jest i obowiązek obywatelski, jest uczciwość, dobroć, patryotyzm, ofiara, jest ból głęboko odczuty, a szlachetny i t. d. Dlaczegoż miałaby „szczera“ sztuka omijać koniecznie jasne strony życia? Zapewne, grzech bywa zawsze więcej zajmującym od cnoty, pomaga, ułatwia autorowi kompozycyę zajmującej fabuły, ale jest-że owo „zajmujące“ celem sztuki?

Niechby o tem pomyślało nowe, dorastające pokolenie, które zajmie wkrótce miejsce starzejących się już schyłkowców o „skrzydłach zbarczonych“.

Teodor Jeske-Choiński.

Wywody P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego.

P. Minister skarbu dr. Biliński polemizował obszernie z wywodami p. Ellenbogena i zwrócił się przedewszystkiem przeciw zarzutowi, jakoby zaskoczył Izbę przedłożeniem o pożyczce. (Gdyby był stronnictwa zawiadomił o tem przedłożeniu o cztery dni wcześniej, to, jeżeli wogóle można tu mówić o niespodziance, to niespodzianka ta byłaby nastąpiła o cztery dni wcześniej. (Wesołość).

P. Minister wspomina o swem *exposé* finansowem, w którem powiedział, że dla właściwego budżetu austryackiego potrzeba będzie pożyczki, a nadto dodał, że będzie potrzeba osobnej pożyczki także dla budżetu delegacyjnego z okazyi zawikłań bośniackich. Ogólną sumę obu pożyczek P. Minister ocenił wówczas na 300 milionów koron. Otóż aż do końca — mówił p. Biliński dalej — myśleliśmy, że będzie można jeszcze zwołać Delegacye i uchwalić wspólne wydatki, na podstawie których możnaby było przedłożyć wnioski o pokrycie wydatków, uchwalonych przez Delegacye i w takim razie refundowanie zapasów kasowych nie byłoby potrzebne. Deficyt zaś, jaki wykazuje nasz budżet, nie ma swego źródła w wydatkach wojskowych, lecz w stosunkach wewnętrznych, albowiem Rząd spełnił wiele życzeń Izby poselskiej, celem zaspokojenia licznych potrzeb kulturalnych i innych.

P. Minister wskazuje na różne tego rodzaju wydatki, które pochłonęły znaczne sumy. Na budowę dróg wodnych wydano razem wszystkiego 30 milionów koron, a w poszczególnych działach budżetu posłowie mogą zauważyć coraz zwiększające się wydatki.

P. Redlich: Płace urzędników!

Dr. Biliński: A także olbrzymie podwyższenie płac urzędników, którym wcale nie zazdroszczę tego, ale podnieść muszę, że wydatek ten nastąpił na podstawie uchwały Izby. Mówię to dla tego, że nie można utrzymywać, iż deficyt powstał wskutek wydatków wojskowych. Nieprawdą jest, jakobym otrzymał jakieś polecenie od P. Ministra wojny w sprawie udzielenia zaliczki, ponieważ Ministrowie skarbu tak austryacki, jak i węgierski świadomi byli, że zarówno w Austryi, jak i na Węgrzech armia nasza nie była przygotowana tak, jak to było konieczne wobec grożącej wojny. Obecne przedłożenie jest więc niejako pewnego rodzaju *indemnitas*.

P. Schuhmeier: Ale trzeba przedłożyć rachunki! Bez uchwały Izby nie można wydawać pieniędzy.

Dr. Biliński: W razie wojny wolno mi wydawać pieniądze, a także w przyszłości to samobym uczynił. (Różne przerywania). Panowie dostaniecie na wszystko odpowiedź, jeśli nie będziecie niecierpliwi. Jeśli chcecie równocześnie odpowiedzi na wszystko, to przecież nie mogę tak odpowiadać. Jestem tego przekonania, że w razie groźby wojny jest moim obowiązkiem wkroczyć i dać potrzebne sumy.

P. Renner: Przyznaję, ale jeśli parlamentu o tem nie zawiadomiono, trudno żądać od niego absolutoryum.

Dr. Biliński: Proszę nie zapominać, że nie wszystkie te żądania należą do kompetencyi tej Izby (przerywania), znaczna ich część należy do zakresu kompetencyi Delegacyj wspólnych. (Przerywania; Prezydent dzwoni i prosi o spokój). Proszę nie irytować się tak bardzo. Panowie nie wyprowadzicie mnie z równowagi. Szkoda czasu! Gra nie jest równa, ponieważ panowie irytujecie się i podniecacie siebie własnymi okrzykami, a ja sobie z tego nic nie robię. (Wesołość i wrzawa).

P. Diamand: My pana przyzwyczaimy już do przyzwoitego tonu.

Między p. Bielohlawkiem a posłami socyalistycznymi przychodzi do bardzo licznych, ostrych scen. W sali panuje wielka wrzawa. Przewodniczący dzwoni i prosi o spokój.

Dr. Biliński: Ależ panowie, pozwólcie mi mówić! Nikogo nie obraziłem. Panowie traktujecie sprawę ze zbyt wielkim temperamentem, a ja zapatruję się na rzecz chłodno i wcale nie przeszło mi przez myśl powiedzieć, abym z parlamentu nic sobie nie robił, ale sądzę, że w takim sporze gra nie jest równa, bo panowie irytujecie się, gdy natomiast ja z takiej walki okrzykami nic sobie nie robię.

Co do zarzutu, że przedłożenie jest zbyt krótko umotywowane, to muszę panów zapewnić, że wszystkie materyały mamy w swych rękach, ale ponieważ przeważna część tych wydatków poczyniona była na cele wojskowe, przeto nie było odpowiednie ogłaszanie tych szczegółów drukiem. Panowie będziecie mieli w komisyi sposobność o wszystkiem dokładnie się dowiedzieć, a na życzenie panów może ewentualnie P. Minister obrony krajowej przyjść na posiedzenie komisyi i dać potrzebne wyjaśnienia ze stanowiska wojskowego. Jestem przekonany, iż panowie uznają, że poczyniliśmy tylko takie wydatki, które były konieczne. Gdy w lutym r. z. objąłem swój urząd, zawikłania wojenne już istniały i musiano poczynić wydatki na cele, które nie były przewidziane, a więc nie można było na nie wydatków uchwalić.

Następnie P. Minister oświadcza, że z dochodu, uzyskanego przez wydanie asygnat kasowych w wysokości 220 milionów koron, pokryto wszystkie konieczne wydatki. Oprócz tego wydano także 30 milionów na cele budowy dróg wodnych, bez żądania osobnej uchwały, pomimo tego, że w myśl ustawy Rząd był do tego uprawniony. Większa część ustawowo ustanowionych celów została załatwiona z pożyczki 220 milionów. To, co czyniliśmy, nie robiliśmy w tajemnicy, powiedzieliśmy wszystkim, że dajemy zaliczki.

Powiedziano tu, że Rząd powinien był zastosować się do dawnej uchwały Izby co do porządku dziennego i powinien był wyciągnąć konsekwencye z tej uchwały. Można mówić o tem tylko pod tym warunkiem, jeśliby ta uchwała pochodziła od większości, która byłaby gotowa objąć rządy w miejsce Rządu ustępującego. Proszę bowiem rozważyć, że pożyczka może być zaciągnięta tylko w pewnym czasie, teraz najpóźniej z początkiem maja musimy przyjść na targ z tą pożyczką. Rząd nie może w takim wypadku iść do Monarchy z dymisyą, bo musi pamiętać o tem, że jest obowiązany takie stosunki pozostawić, aby nowy Rząd nie miał wielkich trudności. Nie chcę czynić nikomu zarzutów, ale od czasu wniesienia przedłożenia o pożyczce, stosunki na targu pieniężnym pogorszyły się. Renta spadła o 75 halerzy, stopa procentowa jest wyższa, stosunki pieniężne pogorszyły się, a emisya renty węgierskiej zabrała część kapitału ruchomego. Rząd jest obowiązany panom to powiedzieć, że w razie, gdyby pożyczki tej nie uchwalono z końcem kwietnia, to nie będzie można zaspokoić wszystkich potrzeb z istniejących zapasów kasowych. Naturalnie mowa tu o pieniądzach w centralnej kasie państwowej, gdyż poszczególnych kas w całem Państwie jest 10.000, tak, że Minister skarbu nie może mieć każdej chwili informacyj o stanie tych kas. Rozporządza tylko temi sumami, które są w centralnej kasie państwowej.

W porównaniu z rokiem ubiegłym stan zapasów kasowych jest o 190 milionów mniejszy. W roku ubiegłym wynosił w tym czasie 420 milionów, dziś wynosi tylko 230 milionów.

P. Minister polemizuje następnie z twierdzeniem p. Ellenbogena, jakoby w kasach państwowych znajdował się miliard, który się wydaje, Bóg wie, na jakie cele. Mogę panów zapewnić, powiada, że o tem zużytkowywaniu sum z kasy państwowej nic nie wiem, i że bez mego pozwolenia nic nie można wydać. Nic się nie dzieje w tajemnicy, ale nie można wszystkiego opowiadać publicznie. Powiedziano, że wspomagaliśmy z kas państwowych jakiś bank czeski. Jestto sprawa znana już oddawna. Gdy przed laty groził upadek Kasie zaliczkowej św. Wacława, co byłoby katastrofą dla całego kraju, Państwo wówczas wkroczyło i pomogło. Tego nie opowiada się codzień, ale ludzie o tem wiedzą.

P. Eldersch: A biskup Jeglić?

Dr. Biliński: Biskup Jeglić nie dostał ani grosza. Jeśli otrzymał zaliczkę, o czem mi urzędownie nic nie wiadomo, to mogło się to stać z majątku funduszu religijnego, co jest uzasadnione i zdarza się w wielu wypadkach. Biskupowi Jeglicowi nie odpisałem żadnych podatków. Inna rzecz jest z Kasą zaliczkową św. Wacława. Formalnie rzecz ta tak się przedstawia. Minister skarbu ma prawo ulokować gotówkę, choćby na 1 lub 2 procent, co zawsze jest więcej, aniżeli gdyby pieniądze leżały w kasie. Jeśli jednakże w instytucyach publicznych lokuje się pieniądze za 14-dniowem wypowiedzeniem, to naturalnie nie można żądać wysokich odsetek. W takim wypadku, gdy upadek instytucyi byłby naraził na szkodę szerokie koła ludności, gdy wskutek złej administracyi instytucyi wkładki szerokich kół włościańskich byłyby były narażone na niebezpieczeństwo, Rząd ma nietylko prawo, ale nawet obowiązek za pośrednictwem dobrych instytucyj, które zobowiązują się w przeciągu 14 dni pieniądze zwrócić, ulokować na tani procent swe fundusze, przyczem jednakże Państwo nic nie darowuje.

Co do kwestyi, aby z zapasów kasowych opłacano gazety, to nic o tem nie wiem. Nigdy nie dałem nic na żadną gazetę i mogę panów zapewnić, że cała ta sprawa gazet

---

12)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée“).

IV.

(Ciąg dalszy).

Odtąd zaczął się cały szereg dni jednostajnych, szarych, okrutnie samotnych.

Po długiem odrętwieniu obudzona energia, wnet rozbijała się o niepokonane trudności. Myśl o ucieczce, nieustannie nurtująca, okazywała się do wykonania nie możliwa. Zamek był ściśle strzeżony; służba, dobrze przez Karola płacona, obchodziła się z Julią łagodnie i z uszanowaniem, lecz nie spuszczała jej z oka, pilnując każdego ruchu.

Boisselle zapowiedział, że jego żona jest ciężko chora; dał do zrozumienia służbie, że jest to choroba umysłowa, coś w rodzaju melancholii, wymagająca nieustannego strzeżenia, aby zapobiedz ucieczce lub samobójstwu. Uporczywe milczenie Julii, bladość jej twarzy, ponury spokój na niej wyryty, obojętność na wszystko, co ją otaczało, zdolność pozostawania całymi dniami niemal bez ruchu, z oczyma utkwionemi w dal, — były to objawy potwierdzające słowa Boissella, którym też służba wierzyła, obchodząc się z nieszczęśliwą ofiarą ze współczuciem i dobrocią, lecz z nieufnością strzegąc pilnie każdego jej ruchu. Gdy Karol wyjeżdżał, — co się czasem zdarzało, — czujność ta wzmagała się jeszcze.

Po pewnym jednak czasie, gdy żadnej zmiany w jej życiu nie było, — Julia postanowiła spróbować odezwać się do rodziny, przyjaciół, znajomych, odwołać się do tego świata, który od niej zdawał się być tak bardzo dalekim....

Julia była sierotą i posiadała tylko dalszych krewnych, o których jednak współczuciu i pomocy wątpić nie mogła. Ale jak się odwołać do nich z tej pustelni, w której ją zamknięto, a której nawet położenia nie znała. Postanowiła jednak bądź co bądź próbować i dnia pewnego zażądała pióra, atramentu i papieru.

Żądanie to służba zakomunikowała zaraz panu. Boisselle odpowiedział:

— Dostarczyć wszystkiego.... Jeżeli to będzie list, mnie przynieść....

Pisanie tego listu, bardzo długiego, było pierwszą chwilą ulgi w okropnem życiu uwięzionej. Pisała do dalekiej krewnej, z którą ją niegdyś bliższe łączyły stosunki. Usiłując zbytecznie nie oskarżać męża, mówiła w tym liście otwarcie o straszliwych a niesłusznych podejrzeniach, jakich padła ofiarą, o zamknięciu, w jakiem pozostaje. Wzywając Boga na świadectwo swej niewinności, błagała nie o pomoc dla siebie, lecz o opiekę nad dzieckiem, które jej odebrano i powierzono obcej kobiecie. Prosiła o wstawiennictwo, aby mogła przynajmniej to dziecko obaczyć i przekonać się o jego doli.

Tegoż dnia nad wieczorem list ten był już w rękach Karola.

V.

Rana, którą Boisselle zadał Rugèrowi, jakkolwiek ciężka, nie była śmiertelna. Spowodowała znaczny upływ krwi i długie omdlenie, w jakiem znalazł go leśniczy Renaudin, obchodzący zrana swój rewir leśny i naprowadzony na ślad rannego rżeniem uwiązanego w pobliżu wierzchowca. W rannym, który zwolna przychodził do siebie, poznał odrazu przyjaciela swego pana. Począł się domyślać.

— Co się stało? — pytał z przerażeniem. — Pan ranny?...

— Nic.... to nic.... — słabym głosem przemówił Rugère. — Mała rana w prawym boku.... Przy siodle jest torba, a w niej wszystko co potrzeba do zaopatrzenia... Przynieście ją tutaj....

Renaudin co tchu spełnił polecenie. W torbie znalazły się rzeczywiście wszystkie potrzebne przybory i w pół godziny potem Rugère z raną jako tako zaopatrzoną, mógł z trudem nieco się dźwignąć.

Renaudin przywołał żonę i zwolna, krok za krokiem, wprowadzili rannego do swego dworku i rozebrawszy, ułożyli go na łóżku. Rugère, osłabiony znacznym krwi upływem, mdlał jeszcze co chwila, lecz dzięki staraniom Renaudina, który miał pewne doświadczenie w zaopatrywaniu rannych, po ponownym, lepszym opatrunku i troskliwem obmyciu rany, usnął wreszcie snem pokrzepiającym.

Małżeństwo poczęło się naradzać w trwodze.

— Wszak to pan Rugère, przyjaciel pana? — pytała ze zdumieniem Celestyna, żona Renaudina.

— Przyjaciel... przyjaciel... — mruczał leśniczy. — Taka to i przyjaźń, a właśnie z panem Boisselle, to musiał być pojedynek...

— Jezus! Marya! — zawołała kobieta — czy to podobna?

— Zaręczać nie mogę, ale prawie pewny jestem... Musiały być jakieś plotki... gadania. I oto skutki: jeden szukał zemsty, a drugi ranny, — my zaś w kłopocie. Bo co by to było, gdyby tak teraz pan Boisselle nadjechał, lub gdyby się dowiedział... Stracilibyśmy chleb na stare lata!

Przybrał ton uroczysty:

— Rannego nie mogłem tak zostawić... Byłby tam umarł. — Ale, słuchaj kobieto, ani za rok, ani za dwa, ani za dwadzieścia nikt, słyszysz? — nikt nie może wiedzieć, żeśmy dali schronienie p. Rugèrowi, którego nasz pan za śmiertelnego wroga uważa... Rozumiesz?

— Rozumiem... — odrzekła drżącym głosem, przerażona kobieta.

— Musisz teraz siedzieć kołkiem w domu — mówił dalej Renaudin — a gdyby kto nadjechał, nie wpuszczaj go za nic do wnętrza, wybiegnij i rozmów się z nim na podwórzu... Ja teraz pójdę zaprowadzić konia p. Rugèra do stajni, a ty siedź i pilnuj!... Byłoby, powtarzam, nieszczęście, gdyby się pan Boisselle dowiedział!...

Wyszedł, a biedna Celestyna opadła na ławę z załamanemi rękami. W jej prostym umyśle pomieścić się to wszystko nie mogło. Życie jej biegło drogą równą, zrazu wśród biedy i niedostatku, ale bez wszelkich komplikacyj tragicznych, których pojąć nawet nie mogła. Teraz, dzięki wspaniałomyślności pana Boisselle, byt ich znacznie się polepszył, był niemal dostatni. Z tem też większą troskliwością należało baczyć, aby go na szwank nie narazić.

— Słowa nikomu nie pisnę... — postanawiała sobie w duchu. — A pan Rugère może już jutro będzie w stanie ztąd wyjechać i uwolnić nas od odpowiedzialności.

Pilnie nasłuchiwała pod drzwiami. Ranny spał spokojnie i otucha poczęła wstępować w duszę stroskanej kobiety.

— Bóg nas nie opuści — myślała — przecież Renaudin nie mógł postąpić inaczej... spełnił dobry uczynek, nic więcej.

Dzień jednak cały przeszedł w wielkim niepokoju i ciągłem nasłuchiwaniu. Nikt jednak się nie pokazał; słońce zaszło i zmierzch już zapadać zaczął.

Zegar ścienny wybił godzinę siódmą, gdy nagle rozległ się tętent koni i głuchy turkot powozu na drodze z Parioles.

Leśniczy, który już uspokojony, zabierał się do spożywania wieczerzy, drgnął i wybiegł z dworku.

— Rinaudin! wołał Boisselle z wnętrza powozu, który zatrzymał się na drodze.

Leśniczy biegł co tchu, lecz Karol zniecierpliwiony, wysiadł już z powozu i szedł na przeciw.

— Rinaudin! Rinaudin! wołał ciągle.

— Idę.... idę!... odparł zdyszany leśniczy.

— Rinaudin — powtórzył Karol, gdy leśniczy był już przy nim — wyjeżdżam z żoną na czas dłuższy.... Nie umiem oznaczyć terminu powrotu.... Może później przyszlę ci adres.... Tymczasem zostawiam ci nadzór nad całem gospodarstwem, bo ufam twojej uczciwości.... Doglądaj pilnie. Masz tu pieniądze....

Podał mu zwój banknotów. I zanim Rinaudin oprzytomnieć zdołał, Karol wsiadł napowrót do powozu i kazał jechać.

Leśniczy mógł tylko dostrzedz w głębi karety blade śmiertelnie oblicze pani Boisselle, leżącej bez ruchu, jak w omdleniu....

Nazajutrz Rugère, obudziwszy się rano ze snu pokrzepiającego, uczuł się znacznie silniejszym.

— Zdaje mi się — rzekł do leśniczego — że będę mógł dzisiaj wyjechać....

— Możeby lepiej było jeszcze z tem zaczekać — odrzekł Rinaudin — konna jazda mogłaby zaszkodzić.... Jeżeli panu tu u nas niewygodnie, to przecież zamek Parioles tak ztąd niedaleko....

Rugère gwałtownie się poruszył.

— O, nie! nie! zawołał — do zamku Parioles za nic świecie!

Ten gwałtowny wykrzyknik i wyraz twarzy rannego, pełen niechęci, potwierdziły domysły leśniczego. Nie odrzekł jednak nic, a Rugère spostrzegłszy się, dodał spokojniej:

— W domu mi będzie najlepiej.... Nie chciałbym zresztą nadużywać waszej gościnności....

Rinaudin zaprotestował, lecz Rugère nie zważając na to, mówił dalej:

— Tak. Pojadę jutro. Pójdźcie tylko do miasteczka i zatelegrafujcie do mego rządcy, aby mi przysłał powóz....

Rugère przeceniał jednak swoje siły. Wkrótce ponowiły się omdlenia i Rinaudin zdecydował się wezwać lekarza. Ten, opatrzywszy ranę, oświadczył, że nie jest bynajmniej niebezpieczną, lecz nakazał jeszcze parodniowy spokój.

W tydzień później Rugère był już w swoim majątku Rocheins.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie należy do zakresu Ministerstwa skarbu i wcale nie obciąża c. k. kas. Panowie wiedzą bardzo dobrze, że istnieje fundusz dyspozycyjny, jeśli więc coś daje się gazetom, o czem mi nic nie wiadomo, to pokrywa się to prawdopodobnie z tego funduszu. Z kas państwowych nie wydaje się na te cele ani grosza.

Kończąc, mowca prosi o rychłe uchwalenie pożyczki. (Oklaski i brawa).

Podczas mowy dra Bilińskiego przychodziło do bardzo żywych starć między chrześciańsko-społecznymi, a socyalistami. Po jakimś okrzyku p. Rennera, p. Bielohlavek odpowiedział mu bardzo gwałtownie i zawołał: wy wszyscy jesteście złodziejami! Chwilowo obawiano się starcia czynnego. Ze strony socyalistów słyszano okrzyk: Przyjdzie na was Hraba! Inni posłowie i Prezes gabinetu br. Bienerth rozłączali kłócące się grupy i uspakajali wzburzone umysły.

Po przemowie p. Łukaszewicza obrady przerwano.

Izba przystąpiła do obrad nad wnioskiem nagłym p. Vukovica o budowie kolei dalmackich. P. Vukovic po krótkiem przemówieniu prosił, aby mu pozwolono mowę przerwać i ukończyć na następnem dzisiejszem posiedzeniu.

Przewodniczący Wiceprezydent dr. Starzyński zgodził się na to, poczem obrady przerwano.

P. Minister obrony krajowej gen. Georgi odpowiedział na kilka interpelacyj, poczem obrady zakończono.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 rano.

Między odczytanemi wczoraj interpelacyami znajduje się interpelacya p. Onyszkiewicza w sprawie upośledzenia języka ruskiego w sądzie powiatowym w Rudkach; p. Ceglińskiego w sprawie nieposzanowania świąt gr. kat. obrządku przez komendy wojskowe w Galicyi i p. Germana w sprawie opieki nad robotnikami sezonowymi, udającymi się na roboty do Prus.

P. Dulibic interpelował P. Ministra Oświaty w sprawie okólnika, wydanego do naczelników kraju w Dalmacyi, Tryeście i Krainie, a nakazującego pouczenie ludności o komecie Halleya. Interpelant wskazuje, że okólnik ten jest obrazą dla ludności, gdyż wychodzi z założenia, że ludność wprowadzona w błąd plotką o końcu świata, sprzedaje za bezcen swe dobra.

Zaznaczyć wkońcu wypada, że wczorajsze posiedzenie odbyło się przy niezwykle licznym komplecie. W Kole polskiem brakło ledwie kilku posłów. Ks. Liechtenstein, mimo choroby, przybył na posiedzenie, p. Grössla poważnie chorego wprowadziło do Izby dwu przyjaciół.

Ważne orzeczenie Trybunału administracyjnego.

C. k. Ministerstwo handlu zniosło z urzędu orzeczenie jednego ze starostw, którem w r. 1908 udzielono pewnej stronie koncesyi na przemysł gospodnio-szynkarski od 1 stycznia 1911. Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie, wniesione przeciw powyższej decyzyi ministeryalnej, a to z następujących powodów:

Odnośne starostwo nie zachowało przy udzieleniu — obecnie unieważnionej — koncesyi przepisów prawnych. Według bowiem ustępu 2 § 57 ustawy przemysłowej, koncesyę już nadaną można cofnąć, jeżeli uprawniony w ciągu sześciu miesięcy nie rozpocznie wykonywać przemysłu. Z tego postanowienia wynika, że koncesya szynkarska może być zasadniczo tylko w ten sposób udzielana, że wykonywanie przemysłu szynkarskiego rozpocznie się najdalej w przeciągu sześciu miesięcy, ustawa nie ustanowiłaby bowiem w przeciwnym razie prawa cofnięcia takich koncesyj, które nie będą wykonywane w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia nadania. Jeżeli więc — jak w tym właśnie przypadku — koncesyę nadano w ten sposób, że wykonywać odnośny przemysł można w terminie późniejszym, niż sześć miesięcy, to powołano do życia prowadzenie przemysłu, co do którego władza już z góry traci przysługujące jej na mocy ustawy prawo cofnięcia raz nadanej koncesyi, a przez to stwarza się stan sprzeczny z ustawą.

Ruch wyborczy we Francyi.

Za kilkanaście dni odbędą się wybory do Izby deputowanych we Francyi.

Nigdy jeszcze nie panowała taka, jak obecnie, apatya w kampanii wyborczej. Pochodzi to ztąd, iż dawna Izba do tej pory jeszcze obraduje i dotychczasowi deputowani nie mogli jeszcze wkroczyć w akcyę wyborczą, a dalej i z tej przyczyny, że w międzynarodowej polityce panuje spokój, że rządy sprawuje od roku silna większość, że walki stronnictw, które w ostatnich dziesięciu latach Francyą wstrząsały, już się zakończyły. Nadto, wystąpił tam znamienny objaw u wszystkich niemal wyborców, mianowicie najzupełniejsza obojętność w obec posłów. Nie wchodząc w to, o ile uczucie takie jest usprawiedliwione, stwierdzić należy, iż wybór deputowanego nie odgrywa obecnie we Francyi tej roli, jaką odgrywał przed 10 lub 20 laty.

Wśród takich okoliczności i takiego usposobienia, wygłosił — jak donieśliśmy — minister prezydent Briand znamienną swą mowę przed wyborcami. Zaznaczył w niej, iż spełnia tylko obowiązek kandydata, a nie szefa rządu. — Z uwagi jednak, iż trudno w p. Briandzie rozróżnić te dwie osoby, mowę jego należy ocenić jako programową i to tem bardziej, iż nie dają się obecnie spostrzegać jakieś ewolucye i zmiany wśród istniejących stronnictw, zwłaszcza, gdy nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż p. Fallières, w razie gdyby gabinet w dniu odbytych wyborów podał się do dymisyi — zawezwie p. Brianda do pozostania na swem stanowisku. W mowie zatem p. Brianda szukać należy wskazówki, jaką rolę odegra przyszły nowokształtować się mający parlament francuzki. Nie omieszkał w swej mowie p. Briand napomknąć także o wspomnianej apatyi. Nazwał on ją jednak eufemicznie „uspokojeniem umysłów“. Niechaj i tak będzie. Uspokojenie czerpie zawsze siłę w obojętności, a obojętność w uspokojeniu. Faktem jest, że nastąpiło we Francyi „uspokojenie“ co do polityki i religii. Wprawdzie katolicy skarżą się w dalszym ciągu na rabunek, antiklerykalne zaś żywioły na czyny i dążenia reakcyi, — nie da się jednak zaprzeczyć, że niema obecnie tej gorączki umysłów, tej chęci walki, jakie istniały przed 10 laty.

W mowie swej silił się p. Briand na udowodnienie, iż ustawa separacyjna jest ustawą wolności i tolerancyi. Rzecz prosta, iż wszyscy katolicy są wprost przeciwnego zdania. — Walka, którą biskupi francuzcy na pole szkolnictwa przenieśli, udowodniła, iż stronnictwo katolickie nie może na razie liczyć ani na pomoc rządu, ani na to, iż w najbliższym czasie wpływ jakiś na rząd francuski mieć będzie.

Program mowy p. Brianda ma znaczenie administracyjne i socyalne. Program administracyjny da się streścić w następujących słowach: Reformy odnoszące się do organizacyi urzędników, pragmatyki służbowej i reforma wyborcza. Obecny porządek — departamenty ze swym prefektem na czele, okręgi z podprefektami — jest ściśle związany z istniejącym systemem wyborczym, a to znowu ze skrutynium okręgowem. Skoro okręgi wyborcze zostaną rozszerzone, wówczas potrzeba utrzymania administracyjnych okręgów okaże się zbędna. Otóż p. Briand szkicuje w swej mowie przyszły program systemu wyborów. Zaznacza on z naciskiem, iż państwo, nadając ustawę o obowiązkach i prawach urzędników, zaopiekuje się ich losem, lecz starać się będzie o to, by administracya państwowa była organem narodu, wolnym od wpływów polityki, która znowu jest rzeczą stronnictw. Jeżeli uda mu się tę ideę przeprowadzić, wówczas cel jego życia będzie spełniony.

W mowie swej zaznaczył jednak p. Briand, że reforma ta będzie republikańska i tylko dla republikanów przeprowadzona. Charakter zatem bezstronności reformy zostaje zamazany, a w mowie tej znajdujemy sprzeczności, z któremi trudno będzie p. Briandowi walczyć.

W kwestyi socyalnej chce p. Briand przyznać większy wpływ syndykatom, przez zwiększenie ich liczby, a zarazem przez narzucenie im większej odpowiedzialności. Chce mieć specyalną ustawę w sprawie załatwiania konfliktów z robotnikami, chce uczestnictwa robotników w zysku przedsiębiorstwa.

Są to idee, z któremi cały świat się godzi — idzie jedynie o sposób, w jaki one zostaną wprowadzone. Faktem jest, że robotnicy, słuchający p. Brianda z entuzyazmem mu przyklaskiwali — i faktem jest, że socyaliści w tem samem miejscu demonstrowali przeciw prezydentowi ministrów.

KRONIKA.

Lwów, 15 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Sobota (16 kwietnia):

Lamberta. — Nosisława. — Josyfa Prep.

Wschód słońca o godzinie 4·32 rano, zachód słońca o godzinie 6·15 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły na dokończenie budowy gr. kat. cerkwi filialnej w Kupiatyczach (powiatu przemyskiego) zapomogę w kwocie 200 kor.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. W. Tokarz: „Reforma Uniwersytetu Jagiellońskiego. 1772—1782“ i dr. Taubenschlag: „Historya zadatku w prawie rzymskiem“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Z Uniwersytetu.** P. M. Scheller, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa i Aleksander Austern, kandydat adwokacki z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów prawa, a Artur Chojecki, inżynier Politechniki warszawskiej, rodem z Żytomierza, stopień doktor filozofii.

— **Ankieta w sprawie urządzenia szkół wydziałowych żeńskich** rozpoczęła swoje obrady dzisiaj rano w wielkiej sali gmachu c. k. Namiestnictwa. Jest to IV. z rzędu z ankiet, zaproszonych przez Radę szkolną krajową do objawienia swego zdania o potrzebach szkolnictwa wskutek rezolucyi Sejmu krajowego, wypowiedzianej podczas sesyi jesiennej roku 1908. Obrady zagaił Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski w zastępstwie JE. P. Namiestnika, który przewodniczył trzem ankietom poprzednim; w obecnej zaś nie mógł wziąć udziału z powodu innych zajęć urzędowych. Wskutek wezwania Rady szkolnej krajowej przybyli na dzisiejsze posiedzenie ankiety:

1. Posłowie sejmowi: dr. Adam, dr. Ern. Bandrowski, dr. Makuch, radca E. Michałowski, p. Wasung.

2. Członkowie Rady szkolnej krajowej, a mianowicie: reprezentanci duchowieństwa: ks. dr. Lenkiewicz i ks. kanonik gr. kat. Czapelski; członkowie autonomiczni: dr. J. Wereszczyński, radca Dworu A. Barwiński, reprezentanci Lwowa i Krakowa dr. T. Ciesielski i Konopiński, prof. Uniw. dr. Cyryl Studziński, dyrektor radca Sołtysik z Krakowa, dyrektor Akademii handlowej Pawłowski; referenci spraw administracyjnych radcy dr. Okęcki i J. Niesiołowski; inspektorowie krajowi szkół ludowych; radca Dworu M. Zaleski, J. Matijów, A. M. Kawecki, dr. A. Jahner, K. Bruchnalski.

3. Inspektorowie okręgowi: Dobrzański z Krakowa i Nowosielski ze Lwowa.

4. Dyrektorowie i dyrektorki szkół wydziałowych żeńskich, tudzież więcejklasowych szkół miejskich: S. Majerski ze Lwowa, Schindler z Kołomyi; W. Longchampsówna i Oberhardowa ze Lwowa, Pogonowska z Krakowa, Meklerówna z Sambora, W. Lewicka z Nadwórny, Tournelle'ówna z Żywca.

5. Nauczycielki wydziałowe: A. Aleksandrowiczówna ze Lwowa i Pickówna z Krosna.

6. Znawcy szkolnictwa z po za koła Rady szkolnej krajowej: radca Dworu B. Barauowski ze Lwowa i prof. Wasung z Krakowa.

7. Znawcy spraw hygieny szkolnej: prof. dr. E. Piasecki i pna Mayówna, nauczycielka gimnastyki w żeńskiem sem. nauczycielskiem w Krakowie.

Usprawiedliwili swą nieobecność: dyrektor szkoły im. św. Scholastyki Gottlieb z Krakowa i nauczycielka wydziałowa Litwinowiczówna ze Stanisławowa.

Dwaj profesorowie szkół średnich stenografują przemówienia uczestników ankiety. Równocześnie zestawia się treściwe przedstawienie toku obrad, które będzie umieszczone w *Gazecie Lwowskiej*.

— **Rada miasta Lwowa** rozpocznie dyskusyę nad budżetem na rok bieżący dopiero z początkiem maja.

— **Powszechna wystawa sztuki polskiej we Lwowie.** Nad otwarciem tej wystawy, która może mieć niezwykłe znaczenie w historyi rozwoju naszej sztuki za ostatnie dziesięciolecie, toczyły się już dawno rokowania, które dziś już przybrały realne kształty. „Powszechna wystawa sztuki polskiej“ otwarta będzie na pewno i to za niespełna miesiąc. Stoimy więc w przededniu jej otwarcia, należy przeto zapoznać się bliżej z planem i z przygotowaniami, jakie są już zatwierdzone i w robocie. Rekonstrukcya zewnętrzna Pałacu sztuki w parku Kilińskiego będzie za kilka tygodni kompletnie skończona, wewnętrzne adaptacye również; sale będą odświeżone, dekoracye ścienne przygotowuje znany artysta-malarz p. Feliks Wygrzywalski, który czuwa nad wykonaniem strony malarskiej. Plan rozmieszczenia, urządzenia wewnętrzne i t. d. przedstawiają się bardzo korzystnie; strona więc techniczna, będzie prawdopodobnie bez zarzutu. Idzie teraz o to, aby sale zapełniły się dziełami prawdziwej wartości; wystawa ta przecież ma być przeglądem tego, cośmy w dziedzinie sztuki w ostatnim dziesiątku lat najlepszego stworzyli, zresztą w pamiętnym tym roku przegląd taki ma przecież podwójne znaczenie. Zrozumieli to nasi artyści, gdyż wszyscy prawie, bez wyjątku, zgłosili swój udział w pracach przygotowawczych; świadczy też o tem to tłumne zgłaszanie obrazów i rzeźb, jakie już nadesłano do komitetu wystawy, który skrzętnie pracuje nad tem, aby wszystko wypadło jak najlepiej. Zainteresowanie więc jest wielkie, ludzi chętnych do pracy i rady nie brak, mamy więc rękojmię, że „Powszechna wystawa“ się uda i będzie prawdziwym wypadkiem dnia.

O dalszych pracach i o ilości nadesłanych dzieł, nie omieszkamy w przyszłości poinformować czytelników.

— **Wiec ogólny** certyfikatystów wojskowych odbędzie się dnia 24 b. m. we Lwowie w gmachu Politechniki o godz. pół do 4 po południu.

— **Z awiatyki.** Coraz żywszy ruch na polu ikarowych wysiłków, dających zresztą pomyślne wyniki, roztoczył już i nad nami swe kręgi. Jutro, w sobotę, kto ciekawy, a kogo spacer daleki nie przeraża, będzie mógł patrzeć się na podejmowane przez pp. Moszkowskiego i Granda próby pokonania tak niesfornego żywiołu, jakim jest powietrze.

W tydzień później, bo d. 24 b. m., przy niedzieli, wylęgnie niezawodnie znowu „cały Lwów“ — tym razem już bliżej, bo na tor wyścigowy, tam bowiem popisze się sprawnością swoją i aeroplanu inż. Hieronimus, szef-konstruktor firmy „Laurin i Klement“ w Młodym Bolesławiu, w Czechach. Do latania użyje on oryginalnego aparatu systemu Bleriota, t. z. kanałowego typu, na jakim Bleriot przeleciał po raz pierwszy nad Kanałem La Manche.

Z Pragi donoszą, że niedawniej jak wczoraj wspomniany inż. Hieronimus, osiągnął bardzo piękne wyniki wzlotem na aeroplanie Bleriota, przyczem zwłaszcza branie skrętów wypadło wyśmienicie.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W. P. Ludwikowi Hellerowi, dyrektorowi teatru miejskiego we Lwowie, składa zarząd główny „Związku teatrów i chórów włościańskich“ serdeczne dzięki za podarowanie do szatni Związku całego szeregu kostiumów i starych zbroic ze swej prywatnej rekwizytorni.

— **Skrapianie ulic ropą.** Sekcya III. Rady m. Lwowa oświadczyła się za wprowadzeniem na próbę na jednej z ulic skrapiania ropą, względnie mieszaniną stosunkowo bezwonną. Wskazano przytem na ulicę Ossolińskich, jako bardziej otwartą i wystawioną na słońce, a jedną z ruchliwszych wśród ulic niebrukowanych. Sprawę przekazano komisyi czyszczenia miasta.

— **Na uroczystość »Wielkiego Krakowa«,** która — jak donosiliśmy — odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b., m., wyjeżdżają jako delegaci miasta Lwowa pp.: prezydent Ciuchciński, ks. dr. Lenkiewicz, przew. sekcyi V, dr. Adam Ernest i starszy radca magistratu Jakubowski.

— **Komisya przemysłowo-lekarska** zawiązana z inicyatywy dr. Kaliksta Krzyżanowskiego odbyła we Lwowie w dniu 11 b. m. posiedzenie, na którem utworzono osobną komisyę inicyatywy, która ma się zastanowić nad sposobem zastąpienia artykułów farmaceutycznych zakrajowyyh, krajowymi artykułami i wyrobami. Wybrano też komisyę dla uregulowania zbierania i przerabiania ziół lekarskich w kraju. Dłużej rozprawiano nad zorganizowaniem kontroli lekarskiej w mleczarniach, piekarniach i handlach artykułów spożywczych w ogóle, lecz na razie oświadczono się tylko za użyczeniem tej kontroli należytej opieki ze strony władzy.

— **Urzędnicy kancelaryjni krajowej Dyrekcyi skarbu** we Lwowie złożyli kwotę 12 koron na pomnożenie kapitału zakładowego „Fundacyi zapomogowej dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych im. Adolfa br. Jorkascha“.

— **Cezary Jellenta** będzie dziś mówił w sali ratuszowej o godzinie pół do 8 wieczorem o Manfredzie“ Byrona.

— **Pogadanka** na temat „Ludność polska na górnych Węgrzech pod względem etnograficznym i narodowym“ odbędzie się w sobotę, 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w auli liceum im. królowej Jadwigi Zagaią dyr. Stanisław Majerski.

— **W stanie zdrowia hr. Khuen-Hedervary'ego** nastąpiło już zupełne polepszenie, tak, że dziś prezes węgierskiego gabinetu rozpocznie już normalną pracę.

— **Relikwiarz bł. Jakóba Strepy,** cenna robota w srebrze, utwor artysty rzeźbiarza T. Błotnickiego, wystawiony będzie jeszcze przez krótki tylko czas w Muzeum przemysłowem. Zwracamy na to uwagę wszystkich interesujących się naszą sztuką, a w szczególności miłośników robót artystycznych w srebrze.

— **Stow. św. Józefa pracownic konfekcyi damskiej** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 17 b. m., o godz. 4 po południu w lokalu stowarzyszenia ul. Sokoła 1.

— **Z Kasyna urzędniczego.** Walne zgromadzenie członków Kasyna urzędniczego odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem.

— **Kursy dla analfabetów systemem Promyka,** utworzone przy Towarzystwie im. Piotra Skargi, odbywają się obecnie w szkole miejskiej im. Mickiewicza każdej niedzieli i święta od godz. 3 — 7 po południu. Wpisy na kursy każdego dnia w Towarzystwie ul. Teatralna 3 I p. od godz. 5 — 8 wieczorem.

— **Na pomnik Franciszka Smolki** we Lwowie nadesłało do Administracyi *Gazety Lwowskiej* Towarzystwo zaliczkowe i ochrony własności ziemskiej w Limanowej, kwotę 20 koron.

— **Ślub** panny Maryi, córki Józefa i Heleny z Bochdanów, Geringerów d' Oedenburg, z p. Stanisławem Brykczyńskim, synem Stanisława i Maryi z Russanowskich Brykczyńskich, odbędzie się we Lwowie, w kaplicy rekolekcyj-

nej OO. Jezuitów przy ul. Dunin-Borkowskich, w sobotę, 23 b. m., godz. 11 m. 30 przed południem.

— **Towarzystwo rolnicze w Krakowie.** Wczoraj o godzinie 4 po południu odbyło się pełne posiedzenie krakowskiego Tow. rolniczego pod przewodnictwem Zdzisława hr. Tarnowskiego.

Przedmiotem dyskusyi był referat sekretarza Towarzystwa dr. J. Raczyńskiego o reformie organizacyj rolniczych. Referent oświadczył się za zawodowemi organizacyami rolniczemi.

W dyskusyi p. Edward Maurizio, członek komitetu Towarzystwa, dał obraz działalności Izby rolniczej w Westfalii.

Włościanie Smagała i Jacyna przemawiali za zawodowemi organizacyami rolniczemi z zastrzeżeniem atoli dopuszczenia do nich najdrobniejszych rolników i chałupników.

Hr. Rey powołując się na uchwałę Sejmu i na rozłam w gal. Tow. gospodarskiem, wyraził obawę, aby na wsi nie powstał rozdział na robotników i rolników i oświadczył się przeciw organizacyom zawodowym.

Z wywodami hr. Reya polemizowali pp. Karol Czecz, dr. Witold Lewicki, Ostaszewski i dr. Stefczyk, poczem zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie rezolucyę, oświadczającą się za zaprowadzeniem obowiązkowych organizacyj rolniczych.

Po uchwaleniu tej rezolucyi zamknięto obrady o godz. 6 wieczorem.

— **Wiadomości krakowskie.** W zeszłym roku sąd przysięgłych skazał na śmierć przez powieszenie rodzinę Kaimów, matkę, syna i córkę, za zamordowanie żony syna i powieszenie trupa dla upozorowania samobójstwa. Skazani wnieśli zażalenie nieważności. Obecnie Najwyższy trybunał zażalenie odrzucił, a Najj. Pan zamienił karę śmierci matce na 20 lat więzienia, Stan. Kaimowi na 18 lat, a córce Annie na 12 lat.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Rady m. Krakowa znajdują się wnioski komisyi co do uczczenia historycznego faktu rozszerzenia m. Krakowa. Na niedzielną uroczystość zapowiada się zjazd liczny. Zgłoszenia od posłów i reprezentantów miast napływają do prezydyum.

Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie członków Koła im. Tadeusza Kościuszki Towarzystwa Szkoły Ludowej. W dyskusyi poruszono myśl urządzenia przez Koło zjazdu oświatowego w Krakowie w czasie uroczystości Grunwaldzkich i zwołania wiecu oświatowego w Kowańcu na żądanie tamtejszych włościan, członków Tow. Szk. Lud.

Wczoraj po południu zwiedziło bardzo wiele zaproszonych osób aeroplan pp. Bechynyiego i Rozuma w garażu przy ul. Zwierzynieckiej. Obecnie gotowa już jest część przednia i środkowa aeroplanu. Motor waży 70 kilogramów; zbudowany jest w kształcie gwiazdy o 4 ramionach, z aluminiową częścią środkową. Cały szkielet i śruba są z drzewa jasionowego. Najdalej za tydzień rozpocznie się montowanie aparatu, a za kilka tygodni konstruktorzy rozpoczną próby na błoniach w Skawinie.

Uwięziono tu Józefa Gelesza, mordercę, którego uznano swego czasu za umysłowo chorego i oddano do szpitala w Kulparkowie, zkąd zbrodniarz niebawem uciekł. Gelesz zamordował pod Gdowem robotnika z browaru p. Götza.

△ **Ogień sufitowy** wybuchł wczoraj w jednem z mieszkań realności przy ul. Żółkiewskiej l. 37. Wezwana straż pożarna ugasiła wkrótce ogień, wyrąbawszy część belki, wpuszczonej w komin. Szkoda nieznaczna.

△ **Małoletni nożownik.** Piętnastoletni Józef Wolski pokłóciwszy się wczoraj na placu Zbożowym z Samuelem Neubergiem, ugodził go scyzorykiem w plecy, zadając dość znaczną ranę. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa, Wolskiego zaś oddano do aresztów policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Michała Jaroszewskiego przy ul. Piastów l. 11 skradziono wczoraj kilkanaście sztuk rozmaitej garderoby i bieliznę, łącznej wartości 800 kor. Szkoda była ubezpieczona.

Do mieszkania p. O. Goldmana, słuchacza Akademii handlowej, przy ul. Mickiewicza l. 3 włamał się wczoraj złodziej i skradł garderobę, wartości 244 kor.

Z korytarza gimnazyum V przy ul. Młynarskiej l. 3 skradziono wczoraj cztery płaszcze uczniów, łącznej wartości 80 kor.

Za kradzież 40 kor. z zamkniętego sklepu kupca Oskara Finklera przy ul. Karola Ludwika l. 11 oddano do aresztów policyjnych byłego jego służącego, Michała Bereźnickiego. Przy rewizyi w mieszkaniu Bereźnickiego znaleziono w kufrze rozmaite rzeczy pochodzące z kradzieży, dokonanych u poprzednich służbodawców.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Amelia Kurpielowa, w 47 r. życia; Józef Matwijów, strażnik akcyzowy, w 21 r. życia; Jakób Klee, piekarz, w 35 r. życia; Regina Kuropatwa, w 75 r. życia;

w Stanisławowie, Władysława ze Strusiów Noworolska;

w Podgórzu, Nikodem Garbaczyński, b. tamtejszy burmistrz.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozpisana na dwa dni rozprawa karna przeciw oskarżonemu o oszustwo jubilerowi z Bochni, 48 letniemu Szymonowi Notowiczowi, który miał filię w Krynicy. Akt oskarzenia zarzuca Notowiczowi, że symulując włamanie się do swego sklepu w Krynicy, chciał wyłudzić od Tow. asekuracyjnego, w którym był ubezpieczony, wynagrodzenie. w kwocie 20.000 K. Do rozprawy powołano 23 świadków.

— **Zamach samobójczy ucznia gimnazyalnego.** Uczeń V klasy jednego z gimnazyów krakowskich, 18-letni Władysław N., strzelił do siebie we środę w okolicę serca z rewolweru. Pogotowie odwiozło ciężko rannego z mieszkania przy ul. Łobzowskiej l. 25 do szpitala św. Łazarza.

— **Otwarcie międzynarodowej wystawy łowieckiej w Wiedniu** odłożono na dzień 7 maja.

— **Z awiatyki.** Inżynier Warchałowski dokonał wczoraj w Wiener Neustadt wzlotów na dwupłaszczyznowcu systemu Fahrmana z trzema osobami na pokładzie. Wzloty udały się bardzo dobrze, p. Warchałowski wzniósł się do wysokości 20 metrów.

— **Równoczesny zgon małżonków.** W Warszawie odbył się onegdaj pogrzeb ś. p. Stefana i Antoniny Garbowskich, artystów scen prowincyonalnych, którzy zmarli dzień po dniu, oboje dotknięci gruźlicą.

Kronika zagraniczna.

* Dary Ojca św. Pius X przeznaczył dla ubogich kościołów katolickich wszystkie nadesłane mu w roku jubileuszowym, a nadające się na ten cel dary. Rozdzieliło je dwu wybitnych duchownych rzymskich, a rozsyłały Siostry Miłosierdzia. Przedmiotów tych zebrało się około 60.000 sztuk, którymi obdarzonych zostało: 2242 parafij, 275 domów misyjnych, 200 klasztorów męskich i 305 żeńskich — ogółem 3022 instytucyj katolickich.

* Roosevelt w drodze do Wiednia. Wczoraj w południe przybył do Wenecyi Roosevelt z synem, powitany przez ks. Abruzzów, burmistrza Wenecyi i inne osoby. Po południu wyjechał w dalszą drogę do Wiednia, dokąd przybył dziś rano.

* Wypadek na ćwiczeniach marynarki. Jak z Sassnitz donoszą, podczas ćwiczeń jedna z łodzi torpedowych zderzyła się z małym krążownikiem „München“. Jeden inżynier i jeden marynarz zginęli, kilka osób odniosło rany.

* Zapowiedź powszechnego strejku kolejarzy francuskich. Centralny związek kolejarzy francuskich w Paryżu ustanowił komisyę, która ma się zająć przygotowaniem ogólnego strejku, celem przeprowadzenia nadwyżki płac.

* Olbrzymi proces o fałszerstwo monet. W sądzie okręgowym w Charkowie toczy się od onegdaj proces o fałszerstwo monet przeciwko bandzie, która operowała w pięciu powiatach w latach 1907 i 1908. Proces trwać będzie dwa tygodnie. Z 27 oskarżonych stawiło się 25. Świadków powołano 200.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Maryan Szyjkowski: Wykrzyk i pytania retoryczne w poezyach młodzieńczych Juliusza Słowackiego (1826—33) Kraków 1910. Nakładem Akademii Umiejętności.

Niniejsza praca — jak sam autor zaznacza — stanowi drobną część zamierzonego studyum, które omówić ma wszystkie właściwości formy językowej „patris patriae“ polskiego wiersza. P. Szyjkowski, młody badacz literatury polskiej, w ciekawej swojej rozprawie zastanawia się nad użyciem wykrzyku i pytania retorycznego w poezyach młodzieńczych Słowackiego i po żmudnych dociekaniach dochodzi do konkluzyi, że wykrzyk rozwinął się u Mickiewicza znacznie szerzej aniżeli u Słowackiego, natomiast pytanie retoryczne ma w utworach młodzieńczych Mickiewicza liczebnie i jakościowo znacznie słabsze zastosowanie, aniżeli w pierwszym okresie twórczości poetyckiej Słowackiego.

»Hodowla drzew i krzewów owocowych«. Napisał Józef Brzeziński, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910.

(z. s.) Doskonałe, powyżej wymienione dzieło, nagrodzone pierwszą nagrodą na konkursie Akademii Umiejętności przed ośmiu laty, ukazuje się obecnie w drugiem wydaniu. Wywarło bardzo dodatni wpływ na hodowlę drzew i krzewów owocowych, oraz na rozwój sadownictwa nietylko w naszym kraju, ale i w całej Polsce. Od czasu ukazania się jego pierwszej edycyi, powstało wiele emiejętnie prowadzonych tak zwanych „Szkółek“ tam, gdzie ich niedawno jeszcze nie było wcale, a sadownictwo, którem obecnie w pewnych okolicach zajmują się gorliwie nawet włościanie, staje się niekiedy podstawą bytu niejednego rolnika. Autor uzupełnił teraz swoją wyborną książkę najnowszymi wynikami postępu wiedzy, a wydawcy przyozdobili ją licznemi ilustracyami, objaśniającemi wykład, dla najszerszego ogółu czytelników zupełnie przystępny i zrozumiały.

Z muzyki. (Z gościny Maryi Boyer i Augusta Dianniego). Dzięki gościnie pp. Boyer i Dianniego przedstawienie wczorajsze należało do rzędu najudatniejszych w tym sezonie. Zarówno pani Boyer, jak i p. Dianni usposobieni byli przepysznie i tworzyli zespół doskonały, który rzecz naturalna musiał wzbudzić zadowolenie powszechne.

Zanim w obszerniejszej ocenie wznowimy sylwetkę sympatycznych gości, zanotować jeszcze pragniemy, że zarówno panią Boyer (nie widzianą na scenie lwowskiej od lat czterech), jak i p. Dianniego również dawno już niesłyszanego, powitano owacyjnie i z rzetelną radością. Oklaski wysyłane pod adresem sympatycznych gości petęgowały się po każdej odsłonie, a pod koniec przedstawienia przybrały charakter wprost wyjątkowy. Zarówno też panią Boyer, jak i p. Dianniego obdarzono pięknymi kwiatami. *(db.)*

(b) **P. A. Pepłowska,** znana zaszczytnie śpiewaczka i nauczycielka śpiewu, śpiewała onegdaj na wieczorku w „Związku nauczycielek“, zyskując serdeczny poklask. Szczególnie ładnie w interpretacyi artystki wypadły pieśni Karłowicza i Galla, co świadczy wymownie, że bogaty głos p. Pepłowskiej posiada skalę, dźwięk i wyraz bardzo rozległy, śpiewaczka zaś sama potrzebną kulturę wokalną i artystyczną. Prócz p. Pepłowskiej wystąpiła na wieczorku owym pianistka p. Wencówna, uczenica konserwatoryum (p. Zellingerównej), oraz skrzypek p. Dąbrowski, również uzdolniony uczeń konserwatoryum.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, (wznowienie) „Zemsta“, komedya A. hr. Fredry w 3 aktach.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach A. W. Lasoty.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; drugi gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej, oraz gościnny występ Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz III. „Ciotunia“, komedya w 3 aktach A. hr. Fredry. Rozpocznie: „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 po raz szósty „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach E Albiniego.

W poniedziałek (wznowienie) „Chory z urojenia“ komedya w 3 aktach Moliera z Gustawem Fiszerem w roli tytułowej, oraz „Panna mężatka“, komedya w 3 aktach Korzeniowskiego z Ireną Trapszo w roli tytułowej.

We wtorek, po raz pierwszy w bież. sezonie „Carmen“, opera w 4 aktach J. Bizeta, trzeci gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

We środę, po raz pierwszy (nowość) „Ananke“, baśń dramatyczna w 6 obrazach Mieczysława Herza (zaszczytnie odznaczona na konkursie łódzkim im. Henryka Sienkiewicza).

We czwartek „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla i „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego; przedostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

W piątek, po raz drugi „Ananke“, baśń dramatyczna w 6 obrazach M. Herza.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Warszawianka“, pieśń z roku 1830 St. Wyspiańskiego, oraz „Sędziowie“, tragedya w 1 akcie St. Wyspiańskiego.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego, ostatni gościnny występ Maryi Boyer i Augusta Dianniego.

W niedzielę o godz, 3·30 po poł. „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka.

W niedzielę o godz. 7·30 wieczorem po raz 16 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno.

W poniedziałek (wznowienie) „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota 16 nowość „Gdy młode wino zakwita“, komedya w 3 aktach Björnsona.

Niedziela 17 po południu „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa kołtuńska w 3 akt. G. Zapolskiej-Janowskiej. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela 17 wieczorem, nowość „Gdy młode wino zakwita“, komedya w 3 aktach Björnsona.

Poniedziałek 18 „Gromiwoja“, komedya w 4 aktach Arystofanesa, przełożył z greckiego E. Żegota Cięglewicz. — Popularne, ceny zniżone.

Rada miasta Lwowa.

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił prezydent miasta p. Ciuchciński Radę, iż razem z prof. dr. Roszkowskim i r. Laskownickim był u JE. P. Namiestnika, celem poparcia postulatów ludności miejskiej o zezwolenie na dowóz mięsa rumuńskiego do Lwowa, celem zapobieżenia drożyźnie mięsa. W odpowiedzi oświadczył JE. P. Namiestnik, iż dla niego obowiązująca jest uchwała sejmowa. Co się tyczy Koła polskiego, to P. Namiestnik nie wie. jakie zajmie ono stanowisko. ale od tego będzie zależało uwzględnienie życzeń miasta. P. Namiestnika w tej sprawie jeszcze nie zapytywano, jeśli jednak takie zapytanie nadejdzie, to P. Namiestnik zachowa się życzliwie względem postulatów miejskich.

R. Laskownicki zabrawszy z kolei głos, podniósł, iż wobec tego, że sprawa dowozu mięsa rumuńskiego do Lwowa i Krakowa zależy głównie od stanowiska Koła polskiego, należałoby, aby magistrat w tej sprawie udał się do niego w drodze telegraficznej, by wzięło w obronę interesy biednej ludności miejskiej. W tym też duchu postawił mowca odpowiedni wniosek nagły.

Nagłość, jak i sam wniosek, Rada jednogłośnie uchwaliła.

Z kolei podał prezydent miasta p. Ciuchciński do wiadomości, iż na jego ręce wpłynął protest obywatelski przeciw uchwale Rady miejskiej w sprawie Banku przemysłowego, z powodu, iż uchwała ta zapadła przy braku potrzebnego kompletu. Prezydent Ciuchciński oświadczył, iż twierdzenie to jest mylne, gdyż na posiedzeniu tem było obecnych 65 radnych, za wnioskami referenta zaś głosowało 35 radnych. Zresztą obywatelom, wnoszącym protest, pozostaje jeszcze droga rekursu do Wydziału krajowego.

Następnie odpowiedział p. Ciuchciński na kilka zeszłotygodniowych interpelacyj r. Blumenfelda, między innemi zakomunikował, że w tych dniach rozpocznie się budowa toru na linii tramwayowej ulica Ruska-Wysoki Zamek, a to w dwu kierunkach: od góry zamkowej i od Podwala.

R. Ohly w interpelacyi zwróconej pod adresem prezydyum miasta. wskazał na niebezpieczeństwo ogniowe, jakie przedstawia drewniana buda na przedstawienia, budująca się na dziedzińcu realności przy ul. Jagiellońskiej l. 11, gdzie mieści się teatr żydowski.

Prezydent Ciuchciński oświadczył, iż buda ta jest zwykłą areną otwartą, na którą zresztą wydano już konsens.

R. Jonasz żalił się na sposób demolowania starych budowli we Lwowie, tak, iż obok takiej budowli przejść nie można, taki kurz i pył tam panują.

Prezydent Ciuchciński: Byłem niedawno w Wiedniu z wiceprezydentem Eplerem. Na Herrengasse to samo widzieliśmy... Może mi pan radny powie, co ja mam na to poradzić?

R. Jonasz: Prezydent sam powinien wiedzieć, co poradzić na to, bo od tego jest prezydentem. Ja jestem zwykły szeregowiec.

Z kolei, w myśl referatu r. Neumana, uchwaliła Rada wysłać na uroczystość „Wielkiego Krakowa“, która odbędzie się w niedzieię, 17 b. m., prezydenta miasta Ciuchcińskiego i radnych: ks. dr. Lenkiewicza, posła dr. Adama i starszego radcę magistratu Jakubowskiego.

Z porządku dziennego załatwiła Rada kilkanaście spraw. I tak w myśl referatu r. Ihnatowicza, uchwaliła po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos radni: Jonasz, dr. Dziwiński, dr. Piasecki, Soupper i Feldstein, kredyt w kwocie 4500 koron, celem usunięcia rozmaitych braków w urządzeniach budynków szkół miejskich dla podniesienia ich bezpieczeństwa na wypadek pożaru.

R. dr. Piasecki przedstawił wnioski sekcyi V. (organizacyjnej) w sprawie organizacyi etatu weterynaryjnego. Dotychczas w rzeźni i w mieście jest 5 weterynarzy. Otóż sekcya IV. i II. postanowiły, aby stworzono etat z 8 weterynarzy, a to dwu w VII. klasie rangi, dwu w VIII. kl. rangi, dwu w IX., a dwu w X. kl. rangi. Weterynarze, zajęci w mieście otrzymać mają po 300 kor. dodatku, a zajęci w rzeźni po 500 kor.

Po dyskusyi, w której zabierali głos radni: dr. Schleicher, Jonasz, Soupper i prof. Pawlewski, wnioski referenta przyjęto bez zmiany.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada: linię regulacyjną dla realności p. Hausmanna na Starym Rynku, rozpisać konkurs wewnętrzny na posadę zastępcy naczelnika miejskiej straży pożarnej w IX. klasie rangi i instruktora w X. klasie rangi, zezwolić p. Finklerowi na dobudowanie czwartego piętra na kamienicy przy ul. Wałowej l. 11, udzielić zezwolenia na otwarcie nowej ulicy między ul. Zieloną a Kochanowskiego na gruntach ś. p. A. Klimowicza o szerokości 16 metrów.

Wkońcu toczyła się obszerna dyskusya nad referatem r. Hinglera o reasumcyę uchwały Rady miejskiej, a mianowicie o zmianę uchwały, że ulica Pełczyńska ma mieć szerokości tylko 20 metrów, a nie 25 metrów, jak było pierwotnie postanowione.

Po przemówieniu kilkunastu mowców, wniosek referenta o reasumcyę uchwały odrzucono 22 głosami przeciw 21.

Na tem o godz. 10 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 13 kwietnia.

Dwudziesty ósmy dzień rozprawy.

Dzisiejszą przed i popołudniową rozprawę wypełniły znów orzeczenia znawców lekarzy-psychiatrów.

Orzeczenia znawców-psychiatrów.

Po otwarciu rozprawy, które nastąpiło o godzinie 10·20 przed południem, złożył najpierw swe orzeczenie lekarz-psychiatra prof. dr. Cappelletti. Zdaniem tego znawcy, Naumow jest człowiekiem zawcześnie dojrzałym, o dobrem sercu, tylko bardzo nerwowy, tak, iż należy uważać go za człowieka anormalnego. Jest przytem bardzo uczuciowy, widoczne są u niego nerwowe drgania muskułów twarzy, trzęsą się mu ręce, oraz ma słabą pamięć, mimo, iż fantazya jest u niego wybujała. Nie może odróżnić rzeczy moralnej od niemoralnej, jest masochistą, to znaczy, iż sprawia mu to przyjemność, gdy czuje się być niewolnikiem kobiety. Jestto człowiek pozbawiony własnej woli, czego dowodem jest każdy ważniejszy czyn w jego życiu. Tym brakiem własnej woli odznaczają się również wszystkie kobiety z rodziny Naumowa. W tem też tkwi powód, że wpływ matki Naumowa na jego charakter był decydujący. Najlepszym dowodem braku u niego woli jest to, iż znajdował największe w tem upodobanie, gdy kochanka jego, pewna aktorka „teatru rozmaitości“, zadawała mu rozmaite katusze. Jakkolwiek Naumow czuje swoją własną godność, mimo to uczucie to go opuszcza z chwilą, gdy znajdzie się w towarzystwie kobiety.

Zdaniem dr. Cappellettiego, Naumow pod względem psychicznym pozostanie zawsze dzieckiem.

Zastanawiając się w dalszym ciągu swych wywodów nad uczuciem, jakie żywił Naumow względem Tarnowskiej, oświadczył dr. Cappelletti, iż namiętność jego ku Tarnowskiej w pierwszych czasach była tak wielka, iż Naumow cierpiał z tego powodu bardzo psychicznie. Nie dziw też, iż uczucie to zawładnęło nim tak silnie, że nie mógł się oprzeć rozkazowi Tarnowskiej, by zamordował hr. Komarowskiego. Przy tak wielkiej namiętności Naumowa ku Tarnowskiej, nie trudną było też rzeczą, by Tarnowska zdołała go zasuggestyonować.

Na tem o godz. 11·45 w południe odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do godz. 2 po południu.

(Rozprawa popołudniowa).

Na rozprawie popołudniowej w dalszym ciągu swych wywodów podniósł dr. Cappelletti, iż najlepszym dowodem uczuciowości Naumowa były eksperymenty hypnotyczne, czynione z nim w czasie studyów uniwersyteckich w Moskwie. Gdy Naumow służył w wojsku prowadził wzorowe życie, z chwilą jednak opuszczenia szeregów wojskowych był on wobec swych namiętności na nowo bezbronny. Tarnowska wywierała na Naumowa wpływ nieograniczony. Jeżeli — mówił dr. Cappelletti w dalszym ciągu — weźmie się na uwagę, że Tarnowska przed trzema lub czterema laty była kobietą pełną czaru, a nie tak złamaną, jaką jest dzisiaj, to każdy przyzna, iż mogła opanować zupełnie Naumowa i spowodować go do tego, iż pod jej wpływem dokonał zbrodni.

Drugi z kolei mowca, lekarz-psychiatra prof. dr. Belmondo, dyrektor kliniki chorób nerwowych przy Uniwersytecie w Padwie, omawiał obszernie masochizm Naumowa i jego stosunek z Tarnowską. Tarnowska — zdaniem tego znawcy — była sadystką. Tem też wytłumaczyć należy ów wielki wpływ, jaki wywierała ona na swych „przyjaciół“, którzy, tak samo jak Naumow, byli masochistami. Naumow zbrodni dokonał nie z zazdrości, gdyż, gdyby ta nurtowała w jego sercu, byłby był dokonał zbrodni jeszcze w Wiedniu, widząc, iż Tarnowska utrzymuje stosunki z Pryłukowem i hr. Komarowskim. Zbrodni dokonał Naumow jedynie pod wpływem Tarnowskiej.

Trzeci znawca, prof. dr. Bianchi podziela w zupełności zapatrywania swych poprzedników co do wpływu, jaki Tarnowska wywierała na Naumowa. Zdaniem tego znawcy, Naumow jest człowiekiem cierpiącym na histeryę i ulegającym łatwo suggestyi.

Na tem o godz. 5·40 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, czwartku, godziny 10 rano.

X.

Kochliwy sędzia przysięgły i przygotowania do ucieczki Tarnowskiej.

Dzienniki weneckie podają fantastyczną wiadomość, jakoby jeden z sędziów przysięgłych w procesie Tarnowskiej, nie przychodzący na rozprawy pod pozorem choroby, usuwał się z procesu, ponieważ zakochał się w oskarżonej i organizował jej ucieczkę z więzienia.

Przed dwoma dniami w nocy miało zjawić się przed więzieniem trzech ludzi i zachowaniem swem wzbudziło podejrzenie straży. Straż zaalarmowała dozorców, którzy udali się do celi Tarnowskiej i zastali uwięzioną, pomimo późnej nocy, kompletnie ubraną, w płaszczu, gotową do wyjścia. Tłumaczyła się, że wzięła na siebie płaszcz z powodu zimna.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął d. 14 b. m. na ogólnych posłuchaniach między innymi starszego intendenta I. klasy Władysława Jarzębeckiego, radcę sekcyjnego Oskara Czyhlarza i i.

= *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi: Jeden z dzienników wiedeńskich doniósł, że w dobrze poinformowanych kołach politycznych istnieje obawa, że hr. Khuen-Hedervary, który z powodu rany otrzymanej podczas znanych zajść w Sejmie węgierskim jest poważnie chory i ma gorączkę, nie będzie mógł przeprowadzić wyborów. Owóż jak się z najlepszego źródła dowiadujemy, wiadomość ta jest nieuzasadniona i hr. Khuen-Hedervary ma się już zupełnie dobrze. Ani onegdaj, ani wczoraj, nie miał gorączki i wczoraj brał udział w konferencyi ministeryalnej, która trwała od godziny 5 do 8 wieczorem, a w której brali udział ministrowie: Hieronimi, Lukacs i Serenyi.

= Król Alfons podpisał dekret, rozwiązujący kortezy hiszpańskie.

= Rząd grecki zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o wydelegowanie jednego generała i 4 oficerów sztabowych, celem przeprowadzenia reorganizacyi armii greckiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 kwietnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów po odczytaniu wpływów przystąpiono do dalszej rozprawy nad przedłożeniem o pożyczce. Zabrał głos p. Haberman (czeski soc. dem.).

Wiedeń, 15 kwietnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia P. Prezydent przywołał do porządku p. Stranskyego za wczorajszą jego mowę, w której obraził Prezydenta.

P. Haberman w swej mowie zwrócił się przeciw sposobowi, w jaki P. Minister skarbu przemawiał do Izby; dalej krytykował gospodarkę finansową Państwa i podniósł, że polityka zagraniczna opanowuje całe życie publiczne w Austryi.

P. Chiari w imieniu narodowego Związku niemieckiego oświadczył, że związek uznaje nagłość i konieczność przedłożenia i zaznaczył to wczorajszem głosowaniem za porządkiem dziennym, proponowanym przez Prezydenta. Co się tyczy stanowiska merytorycznego, to mowca musi oświadczyć, że będzie się ono stosowało do wyjaśnień, jakie Rząd da w komisyi w sprawie przedłożenia. Oświadczenie bowiem ogólnikowe, że pożyczka konieczna jest z powodu uszczuplenia zapasów kasowych przez zaliczki, jest niewystarczające.

Wiedeń, 15 kwietnia. Przed posiedzeniem Izby odbyło się posiedzenie niemieckiego Związku narodowego, na którem — według komunikatu — toczyła się dyskusya nad wczorajszem głosowaniem nad sprawą przedłożenia kredytowego i nad sposobem dalszego traktowania tego przedłożenia w Izbie i w komisyi budżetowej. Dalej wyrażono życzenie, aby prace komisyi nad ubezpieczeniem społecznem jak najrychlej ukończono.

Wiedeń, 15 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi drożyźnianej p. Adolf Gross złożył referat w sprawie opieki mieszkaniowej.

Wiedeń, 15 kwietnia. W komisyi socyalno-politycznej p. Lang referował dziś wniosek wzywający Rząd, aby jak najrychlej przedłożył zgodny z duchem czasu projekt ustawy kartelowej, w której byłoby uwzględnione, że umowy, które z powodu postanowień przymusowych i kar sprzeciwiają się dobrym obyczajom, są niedopuszczalne. P. Langa wybrano referentem dla Izby.

Wiedeń, 15 kwietnia. Niemiecki Związek narodowy odbył wczoraj posiedzenie, na którem przedewszystkiem przeprowadzono ogólną dyskusyę polityczną, poczem omawiano stanowisko Związku wobec Rządu. Wyrażono zapatrywanie, że niemiecki Związek narodowy jest partyą narodową, której celem prowadzenie polityki pracy. Dlatego Związek starać się będzie o jak najrychlejsze załatwienie wszystkich konieczności ludowych. Przedewszystkiem dążyć będzie do tego, aby przystąpiono do rozwiązania kwestyi czesko-niemieckiej. Dalej wyrażono zapatrywanie, aby budżet państwowy jak w roku zeszłym, tak i w tym został normalnie załatwiony. W sprawie porządku dziennego Związek zajmuje stanowisko, że przedłożenie rządowe o pożyczce powinno być wzięte natychmiast pod obrady i przekazane komisyi budżetowej, aby tam Rząd mógł dać jak najdokładniejsze wyjaśnienia o konieczności pożyczki i o stanie zapasów kasowych.

Roosevelt w Wiedniu.

Wiedeń, 15 kwietnia. B. prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt przybył tu dziś o godz. 6 m. 45 rano. Na dworcu kolejowym powitali go ambasador amerykański Kerens, austro-węgierski ambasador w Waszyngtonie Hengelmüller, szef sekcyi Müller w zastępstwie P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, oraz członkowie ambasady amerykańskiej. Wysiadłszy wraz z synem z wagonu, Roosevelt przywitał się z oczekującymi go panami, poczem powozem Dworskim udał się do swego mieszkania. Lokaj Dworski wręczył b. prezydentowi zaproszenie na dzisiejszą audyencyę, oraz na jutrzejszy obiad u Najj. Pana.

Kraków, 15 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Otwarto tu Ludową Kasę zaliczkową, mającą udzielać taniego, długoterminowego kredytu drobnym kupcom i rękodzielnikom. Najniższy udział członka wynosi 5 kor., najwyższy 2000 kor. Urzędy dyrektorów, członków rady nadzorczej i kolegium cenzorów są bezpłatne.

Wiedeń, 15 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan wyniósł radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego w Stanisławowie, Adolfa Šahanka, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, do stanu szlacheckiego.

Wiedeń, 15 kwietnia. Sąd powiatowy w Białej cofnął podane wczoraj do wiadomości Izby posłów żądanie wydania p. Dobiji.

Budapeszt, 15 kwietnia. Przed kilku miesiącami wystosowano ataki na profesora Uniwersytetu Henryka Marczaly'ego z powodu rzekomo stronniczego postępowania przy egzaminie redaktora pisma *Budapester Abendblatt*, Artura Singera. Singer mianowicie miał podobno z góry już znać pytania, które będą mu przedłożone przy egzaminie. Z powodu tych ataków senat akademicki wdrożył śledztwo, poczem wyraził prof. Marczaly'emu, z przyczyn przedmiotowych, a nie z powodu ewentualnego stosunku jego do Singera, wotum nieufności. Równocześnie odmówiono Singerowi nadania mu tytułu doktora. Prof. Marczaly oświadczył, że przeciw tej uchwale, którą zajmie się jeszcze fakultet filozoficzny, zgłosi rekurs do Ministerstwa oświaty.

Monachium, 15 kwietnia. Wczoraj w parku wystawowym zawaliło się rusztowanie żelazne. 6 osób zostało ciężko zranionych, z tych jedna zmarła w szpitalu.

Paryż, 15 marca. *Gaulois* donosi, że rząd francuski przyjął przychylnie prośbę rządu greckiego o wydelegowanie generała i 4 oficerów do reorganizacyi armii greckiej. Nominacya tych oficerów wnet nastąpi.

Londyn, 15 kwietnia. Przy głosowaniu robotników górniczych w sprawie strejku w Northumberland 2732 głosów padło za podjęciem pracy, a 2468 przeciw. Komitet wykonawczy górników dał robotnikom radę, aby jak najrychlej powrócili do pracy.

Konstantynopol, 15 kwietnia. Deputowani albańscy zapowiedzieli wniosek w sprawie wybrania komisyi, któraby miała zbadać stosunki w Prisztynie.

Spokane (St. Washington), 15 kwietnia. Na linii Northern Pacific pociąg skutkiem złamania się koła spadł do rowu. Dotychczas wydobyto zwłoki 3 ludzi. Sądzą, że gruzy zasypały wiele osób.

Izba gmin wobec sprawy »veto«.

Londyn, 15 kwietnia. Rezolucyę w sprawie „veta“ nad którą ograniczono dyskusyę w dniu 7 b. m., przyjęto 351 głosami przeciw 246.

W ciągu obrad wywiązała się burzliwa scena. Dyskusya miała się zakończyć wczoraj o godzinie 7 minut 30 wieczorem. Na 10 minut przedtem powstał premier Asquith, aby złożyć oświadczenie co do przyszłej polityki rządu. Zaledwie jednak wypowiedział pierwsze słowa: „Jeżeli lordowie rezolucyi nie przyjmą....“ przerwał mu Balfour, wśród oklasków opozycyi i protestu zwolenników rządu, i zapytał przewodniczącego, czy Asquith postępuje w myśl reguł Izby, jeżeli w tem stadyum rozprawy składa oświadczenie.

Przewodniczący odpowiedział, że oświadczenie rządu może być dane tylko za zgodą Izby.

Balfour obstawał przy swoim proteście, uzasadniając go tem, że do dyskusyi nad oświadczeniem musi być pozostawiony czas odpowiedni.

Przewodniczący wobec tego prosił premiera, aby nie składał oświadczenia. (Burzliwe protesty z ław zwolenników rządu).

Premier Asquith zapowiedział, wśród oklasków stronników rządu, że na końcu posiedzenia złoży swe oświadczenie.

W dalszym ciągu rezolucyę, ograniczającą trwanie parlamentu na lat 5, przyjęto 334 głosami przeciw 236.

Następnie bill w sprawie „veta“ formalnie został wniesiony.

Na końcu posiedzenia oświadczył premier wśród burzliwych oklasków stronnictwa rządowego, że jeżeli lordowie nie przyjmą rezolucyi w sprawie „veta“, to rząd bezpośrednio udzieli Koronie rady co do kroków, które zapewniłyby zamianę rezolucyi w ustawę. Jeżeliby rząd nie mógł tej rzeczy zapewnić, to albo ustąpi, albo parlament rozwiąże. (Huczne oklaski na ławach stronnictwa rządowego. — Kontrdemonstracya z łona opozycyi.

P. Balfour powiada, że oświadczenie Asquitha, to wynik pertraktacyi między rządem a nacyonalistami. Ceną, jaką za to zapłacił, jest godność rządu.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 15 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Onegdaj na zebraniu w klubie nacyonalistów p. Wergun dowodził, że kraje małoruskie i białoruskie były krajami kultury rdzennie rossyjskiej, dopiero w wieku XIX. rossyjskość zaczęła się tam cofać. Należy więc wychowywać nowych Paninów i Repninów.

Hr. Tołstoj zażądał odpolszczenia Kościoła katolickiego na Rusi. W tym celu należy zabronić Polakom wstępu w szeregi duchowieństwa i wyrugować z Kościoła katolickiego na Rusi łacinę, a zamiast niej wprowadzić język rossyjski.

P. Gabryańskij proponował, aby sprawę odrodzenia zaczęto od szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich.

Petersburg, 15 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Konwent seniorów Dumy uchwalił, aby po feryach Wielkanocnych, po rozważeniu projektu o wypoczynku dla pracowników w przemyśle i handlu, zajęto się sprawą ziemstw na Litwie i Rusi, wreszcie, aby przystąpiono do sprawy oświaty. Sprawa finlandzka, jak się zdaje, nie wejdzie na porządek dzienny przed feryami letniemi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 kwietnia 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 667·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 817·25, Akcye Anglobanku 314·70, Akcye Unionbanku 595·50, Akcye Länderbanku 492·50, Akcye Bankvereinu 541·25, Akcye Bodencredit 1191·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 748·40, Akcye kolei Południowej 121·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5420·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 738·25, Akcye Rima Muranyi 662·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2595·—, Akcye Fabryki broni 678·—, Akcye Tureckie tytoniowe 511·50, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 877·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 94·65, Austryacka Renta koronowa 94·60, Węgierska Renta koronowa 92·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 242·—, Marki 117·47, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 705·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Usposobienie silne. Akcye kolei państwowych i montany słabiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nowość!

Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką i kawę mrożoną na sposób paryski poleca

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

Lwów, ul. Akademicka l. 5.

NADESŁANE

Specyalista chorób nerwowych

Dr. Świtalski

powrócił.

Marjówka Sanatoryum i Zakład - - wodoleczniczy. - -

Z dniem 20 kwietnia otwieram zakład na sezon letni 1910. Zgłoszenia i żądanie prospektu i wyjaśnień proszę pod adresem Lwów 14 Marjówka. Przystanek Marjówka kolei Lwów-Podhajce od jesieni 1909 otwarty. **Dr. Józef Zakrzewski.**

Zakład dentystyczny

Dr. J. BRZESKIEGO

Lwów, ul. Akademicka 3,

wyjmowanie zębów bez bolu, plombowanie, regulacye zębów, sztuczne zęby, korony, mostki i t. d.

BRZUCHOWICE

willa „Maryla“

zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i piwnica. Bliższa wiadomość u pani Lityńskiej.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi

(Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 kwietnia 1910.

Hotel George'a.

PP. W. Prüffer z Rossyi, S. Skarbiński z Rossyi, A. Gorayski z Moderówki, S. Wybranowski z Kimirza, J. Lubkowski z Nowosiółek, K. Zaleski z Bilcza Wolicy, K. Przybysławski z Uniża.

Hotel Imperial.

PP. ks. S. Jabłonowski z Bursztyna, M. Fischer z Czerniowiec, J. Jerochowski z Oporowa, dr. S. Ketrzyński z Krakowa, K. Frycz z Krakowa, E. Ronka z Krakowa, H. Schäfer z Wiednia.

Hotel Sans-souci.

PP. M. Deutler z Wiednia, M. Baufié z Wiednia.

Hotel Bristol.

P. E. Seidel z Drezna.

Hotel Grand.

P. J. Masek z Weiskürchen.

Hotel Europejski.

PP. S. Tauszyński z Bakowiec, K. Bartmański ze Spasa, S. Świlalski z Przeworska, B. Świstun z Tarnopola, W. Kietliński z Rossyi, B. Koletyński z Rozwadowa, K. Romański z Rossyi, J. Asłan z Baworowa, O. Horodyski z Romanówki, J. Dobrzański z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. S. Wesołowski ze Złoczowa, W. Zebracki z Olszan.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 kwietnia.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	696	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 kwietnia 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·70	95·90
styczeń-lipiec	94·70	95·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·75	99·95
kwiecień-październik	98·80	99·—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·—	175·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	244·—	250·—
„ „ 1864 po 100 zł.	329·50	335·50
„ „ 1864 po 50 zł.	329·50	335·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·75	290·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·70	118·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·65	94·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·40	116·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·25	455·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·—	97·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·05	96·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·35	96·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·80	114·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·75	92·95
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·50	231·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225·50	231·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·65	94·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·75	101·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·20	98·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100.—	115·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	239·70	242·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304·—	310·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	281·75	287·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·95	93·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·65	99·65
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·90	99·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·65	112·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·60	89·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·40	33·40
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·—	86·—
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·50	69·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·50	45·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salma 40 zł. m. k.	281·—	293·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·50	315·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3660·—	3670·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	665·25	666·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	810·—	811·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	677·—	679·—
Gal. banku hip. 200 zł.	687·50	688·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	491·75	492·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1783·—	1793·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	596·—	597·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·50	258·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	256·—	257·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5395·—	5415·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565·—	568·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1126·—	1132·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	739·—	745·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875·—	880·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	739·10	740·10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2610·—	2619·50
Schodnicy 500 kor.	517·—	523·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	400.—	402·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	290·—	293·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·60	240·92½
Paryż za 100 franków	95·35	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·50
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·75	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·37½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09½	19·11½
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1926/9 (6) (4210 1—3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 6 grudnia 1909 liczba czynności E. 1926/9 (6) sprzedane będą dnia 26 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w Mokrzanach wielkich w drodze publicznej licytacyi: meble, bydło, konie, spirytus, kartofle, maszyny rolnicze i do produkowania torfu i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 26 kwietnia 1910 między godziną 9 a 10 przed południem w Mokrzanach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sądowa Wisznia, d. 13 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2531/9 (7) (4213)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meilecha Bienenstocka w Uhnowie odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya: a) 2/6 części realności lwh. 533 gm. Ulhówek, b) 2/6 części realności lwh. 535 gm. Ulhówek, c) 2/6 części realności lwh. 536 gm. Ulhówek Hrycia Kucharczuka syna Franka własnych bez przynależności.

Wartość szacunkowa: ad a) na 240 kor., ad b) na 700 kor.. ad c) na 384 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 160 kor., ad b) 466 kor. 66 hal., ad c) 256 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 22 marca 1910.

Lm. 103.481/09 I. (4181 2—3)

Licytacya domu.

Dnia 9 maja 1910 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze I. Departamentu Magistratu pisemna licytacya ofertowa na sprzedaż realności miejskiej l. k. 726²/₄ (l. orj. 4. ul. Rejtana) o powierzchni 80 24 kwadrat. sążni wraz z istniejącym domem trzypiątrowym.

Oferty z dołączeniem kwitu kasy miejskiej na złożone wadyum w kwocie najmniej 10.000 kor. należy wnosić do powyższego terminu do Dptu I. Magtu.

Bliższe warunki sprzedaży można przejrzeć w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. VIII. b. 1121/24 910 (4111 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Wielogłowami-Dąbrową w klm. od 100·850 do 102·70 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 20 marca 1902 l. 19.890 wykonać się mających w latach 1910 odbędzie się dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.000 m.³ faszyn wiklowych,
4.000 m.³ faszyn lasowych,
75.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 13.500 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1910.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . . .

W . . . . . dnia . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

(4009 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, modne, galanteryjne dodatki krawieckie, meble, wina, czekolady i gramophon.

Wtorek 19 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, dywany perskie, obrazy olejne i srebro.

Środa 20 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i sprzęty domowe.

Czwartek 21 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, kasa, meble, gramophon i warstat stolarski.

Piątek 22 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian i meble.

Sobota, 23 kwietnia 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1481/9 (7) (4205 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy M. Feigenbaum we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. K. Weissa we Lwowie odbędzie się dnia 11 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya 1/5 niewydzielonej części realności lwh. 1149 ks. gr. Grzymałów objętej.

Ta część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 630 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 485/10 (7) (4204 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zarządcy masy konkursowej firmy Meilech & M. Pinkas Landau w Gorlicach adwokata dr. Józefa Radomyskiego odbędzie się dnia 3 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya 26/336 części realności lwh. 247 ks. gr. gm. kat. Wysowa objętej zakład kąpielowy stanowiącej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5108 kor.

Najniższa cena wynosi 3405 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 31 marca 1910.

L. cz. E. 2620/9 (5) (4215)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się:

I. licytacya realności lwh. 1602 gm. Tomaszowce roli 46 a. 47 m²,

II. połowy realności lwh. 204 gm. Tomaszowce łąki 51 a. 43 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: I. 640 kor., II. 40 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 426 kor. 67 hal., ad II. 26 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. E. X. 4231/9 (4195)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fryderyka Ewalda i Emilii Ewald ur. Bayer zastąpionych przez adw. dr. Bibringa odbędzie się dnia 6 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ulicy Kraszewskiego i Sapieżyńskiej licytacya 1/8 części realności lwh. 143 Stanisławów, obejmującej pb. 1121/4 (93/40), pgr. 1576 pbud. 1875 powierzchni 3115 m² wraz z domami mieszkalnemi i budynkami gospodarczymi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1480 kor. 81 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 740 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 12 marca 1910.

L. cz. E. 2660/9 (5) (4214)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności lwh. 1021 ks. gr. gm. kat. Siwka chata prbud. 12 ar. 01 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. E. 279/9 (11) (4212)

W dniu 25 kwietnia 1910 o 10·30 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 87 i 107 ks. gr. gm. Łowczów.

Cena wywołania realności lwh. 87 — 4415 koron, zaś realności lwh. 107 — 400 koron.

Najniższa cena: ad 1. 2944 kor., ad 2. 267 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 25 marca 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (2) (4116 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Altera Ratha protokołowanego kupca w Kołomyi, zarejestrowanego pod firmą Dawid Wolf Rath także Alter Rath zwany, handel szczeciną i skórą także garbarnia w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu krajowego p. Bernackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Funkensteina, adwokata krajowego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 kwietnia 1910 godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 maja 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 23 maja 1910 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7 kwietnia 1910.

Konkursa.

L. 43.616/II. (4104 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gajach, obok Lwowa, z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1910.

L. 5630 (4115 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 16 maja 1910 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 11 kwietnia 1910.

L. 5479 (4114 2—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Rozwadowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę, wnosić należy do 16 maja 1910 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 10 kwietnia 1910.

LW. 5858/10 (4182 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch zapomóg wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) kor., z fundacyi dla sierot po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszem konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, niezamożne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojgu rodzicach, a urodzone w Galicyi z małżeństwa osób stanu wojskowego, od podporucznika aż do majora włącznie. Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacyi jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki, świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

Wydział krajowy.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1910.

(Zu Dep. III, Nr. 293 vom Jahre 1910 — Beiblatt Nr. 15 zum Verordnungsblatt für das k. k. Landwehr).

(3960)

Konkursausschreibung

zur Besetzung von „Freiplatzen für die k. k. Landwehr“ in der Theresianischen Militärakademie.

1. Mit Beginn des Schuljahres 1910/11 (21. September) wird im I. Jahrgang der Theresianischen Militärakademie eine Anzahl ganzer „Feiplätze für die k. k. Landwehr“ besetzt.

2. Zur Bewerbung werden nur Angehörige der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder zugelassen.

3. Die Bewerber müssen alle Klassen einer Mittelschule mit mindestens „gutem“ Gesamterfolg absolviert haben.

Das Reife(Maturitäts)zeugnis einer öffentlichen Realschule oder eines öffentlichen Gymnasiums erbringt den Nachweis der entsprechenden Vorbildung für die Militärakademie.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

4. Die Aspiranten müssen das 17. Lebensjahr erreicht und dürfen das 20. Lebensjahr nicht überschritten haben.

Das Alter wird mit 1. September berechnet.

Bei Altersdifferenzen kann um Nachsicht angesucht werden.

5. Die auf diese Freiplätze aufgenommen Bewerber sind auch von der Zahlung des Schulgeldes enthoben.

6. Die einberufenen Bewerber haben in der Militärakademie eine Aufnahmsprüfung abzulegen.

Dieselbe ist in deutscher Sprache abzulegen, welcher die Aspiranten soweit mächtigt sein müssen, dass die Möglichkeit des Studienerfolges in dieser Beziehung gesichert erscheint.

Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Die Skizze über den Umfang der Aufnahmsprüfung liegt bei.

7. Die Bewerber müssen sich für den Fall ihrer Aufnahme zu eines verlängerten Präsenzdienstzeit in der k. k. Landwehr verpflichten (Muster A).

8. Die Gesuche (Muster B) sind bis längstens 10. Juli 1910, und zwar von aktiven Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der k. k. Landwehr durch das vorgesetzte Kommando, von allen übrigen Bewerbern durch das Landwehrkommando in Wien oder das nächste Landwehr- (Landesschützen-) Ergänzungsbezirkskommando an das Ministerium für Landesverteidigung einzusenden.

9. Den Gesuchen sind anzuschliessen:

a) der Tauf(Geburt)schein
b) der Heimatschein
c) das Schulzeugnis des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1909/10, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1908/9*)
d) das Sittenzeugnis
} des Bewerbers,
e) das von einem aktiven Arzte des Heeres oder k. k. Landwehr ausgestellte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers und
f) der Revers nach Muster A.

10. Zahlzöglinge des III. Jahrganges der k. u. k. Militär-Oberrealschule, welche die zum Aufsteigen in die Theresianische Militärakademie aufgestellten Bedingungen erfüllen, können sich ebenfalls um diese Freiplätze bewerben. Den betreffenden Gesuchen sind nur die im Punkte 9 unter a), b), c) und f) erwähnten Beilagen anzuschliessen.

Diese Zöglinge sind von der Ablegung der Aufnahmsprüfung enthoben.

11. Alle mit Freiplatzen für die k. k. Landwehr beteilten Bewerber werden nach entsprechender Absolvierung der Theresianisehen Militärakademie in die Landwehr, und zwar je nach den Offiziersstandesverhältnissen zur Landwehrkavallerie eingeteilt. Die Bestimmung der Waffengattung erfolgt über Antrag des Akademiekommandos von Ministerium für Landesverteidigung.

Wien, im März 1910.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

*) Die zur Aufnahmsprüfung einberufen Aspirantenen haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1909/10 in die Anstalt mitzubringen.

Muster A.

Stempel (eine Kr.)

REVERS

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in die Theresianische Militärakademie auf einen „Freiplatz" für die k. k. Landwehr" und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in die k. k. Landwehr, für jedes in der Militärakademie zugebrachte Schuljahr ein Jahr über die gesetzliche dreijährige Präsenzdienstzeit präsent zu dienen.

_____am_____19____

Unterschrift des Vaters (Vormundes) und zweier Zeugen: Unterschrift des Bewerbers:

Legalisierung der Unterschriften.

Muster B.

An

das k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

Stempel (eine Kr.)

Ich bitte um die Verleihung eines „Freiplatzes für die k. k. Landwehr" in der Theresianischen Militärakademie für meinen Sohn Josef.

Als Aufnahmsdokumente schliesse ich bei

a) den Taufschein (Geburtschein)
b) den Heimatschein
c) das Schulzeugnis des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1909/10, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1908/9
} meines Sohnes,
d) das Sittenzeugnis
e) das militärärztliche Gutachten und
f) den Revers wegen Übernahme der Verpflichtung zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit.

(Hier können jene Ausführungen angereiht werden, welche nach Ansicht des Gesuchstellers geeignet erscheinen, als Unterstützungsgründe zu dienen.)

_____am_____1910.

Deutliche Unterschrift mit Angabe der Lebenstellung und der genauen Adresse des Gesuchstellers:

Anmerkung: Das Gesuch, das ärztliche Gutachten und der Revers sind mit je einer Stempelmarke von 1 K., die übrigen Beilagen, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von je 30 h. zu versehen.

Kuratele.

L. cz. L. 21/10 (8) (3202)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Michała i Warwarę Biłousieków z Uścieryk.

Kuratorem ich ustanowiono Stefana Hrehorieka w Uścierykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. L. V. 10/9 (3) (3229)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Jarosz w Ostrowie.

Kuratorem jej ustanowiono Grzegorza Jarosza w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. P. V. 20.9 (4) (3230)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Wielgosza w Humieńcu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Hawryluka w Humieńcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 20 października 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 86/10 (1) (4016 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Brusikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Chaima Lieblicha pozew o 493 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1910 o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Krawczyka w Piotrowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 31 marca 1910.

L. Prez. 789/10 (18/10) (3813 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 30 maja 1910 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Marcelego Misińskiego c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców wyż. sądu kraj. Franciszka Buczyńskiego, Henryka Góralskiego i c. k. radców sądu kraj. Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Vinzenza, Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego i Władysława Mayera.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 31 marca 1910.

L. cz. C. II. 187/10 (1) (4161)

Edykt.

Przeciw Tekli Kapinos, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Kazimierza Sidora w Brniu osuchowskim pozew o 504 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 25 marca 1910.

L. cz. C. II. 181/10 (1) (4152)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Leśniakowi przedtem w Krasnej, wniósł do tutejszego sądu Hersch Roschäudler z Korczyny pozew o zapłatę kwoty 215 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 21 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. Józefa Wilusza adwokata w Krośnie na czas jego nieobecności, lub dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 29 marca 1910.

L. cz. C. I. 130/10 (4133)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Lewickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie przez Petra Kałapacę ze Skały pozew o oddanie zboża i zapłacenie różnych kwot.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do audyencyi na dzień 19 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano do tut. sądu sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Damiana Sawczaka adw. kraj. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. C. 74/10 (2) (4153)

Edykt.

Przeciw Szczepanowi Michniakowi vel Szwajdzie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez Annę z Zielińskich Bobrową pozew o własność 3/4 części realności lwh. 113 gm. Czernichów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Figułę wójta w Czernichowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szczepana Michniaka vel Szwajdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 12 kwietnia 1910.

L. Prez. 8.114 (4189 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jan Rastawiecki c. k. notaryusz w Kulikowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 1909 l. 35.401, przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Horodence z dniem 22 kwietnia 1910 z urzędowania w Kulikowie ustępuje, a dnia 26 kwietnia 1910 urzędowanie w Horodence obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 30 marca 1910.

L. cz. C. II. 42/10 (1) (4175)

Edykt.

Przeciw Frimie z Wolkenbergów Hornstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Zbarażu przez Mendla Schiefera pozew o uznanie prawa własności 1/4 części realności obj. lwh. 1275 gminy kat. Zbaraż i o zniesienie współwłasności tejże realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Frimy z Wolkenbergów Hornstein ustanawia się pana dr. Józefa Kossera adw. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 174/10 (1) (4140)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Semena Melnyka syna Jakowa z Zarzecza, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Petra Wacyka syna Pawła z Zarzecza, pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 433 ks. gr. gm. kat. Zarzecze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 28 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Semena Melnyka s. Jakowa ustanawia się pana dr. Henryka Wieselberga adw. w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Delatyn, dnia 7 kwietnia 1910.

(4188)

Ogłoszenie wpisu.

Dr. Władysław Chęciński, na mocy uchwały Wydziału z dnia 1 kwietnia b. r. został wpisany na listę adwokatów tut. Izby z siedzibą w Żydaczowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 212 10 (1) (4148)

Edykt.

Przeciw Maryannie ze Szymczyków Ochwatowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Marcina Gryzika pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny Ochwatowej ustanawia się pana adwokata dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Ochwatową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Gorlice, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 171/10 (1) (4208)

Przeciw Leonowi i Teresie Krawczykom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego Sądu przez Magdalenę Krawczyk w Zdziarcu pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 kwietnia 1910 o godz. 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się adw. S. Richtera w Radomyślu wielkim kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 21 marca 1910.

L. cz. C. I. 113/10 (1) (4199)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Oźmińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Iwana Maniucha syna Aftanasa pozew o zapłatę 407 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 14 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 8 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Władysława Buszyńskiego c. k. notaryusza w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bołszowce, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 129/10 (1) (4138)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Fedorowiczowi synowi Ludwika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Michała Fedorowicza syna Ludwika ze Salówki pozew o 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Moslera w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czortków, dnia 23 marca 1910.

L. cz. C. III. 144/10 (1) (4147)

Edykt.

Przeciw niewiadomej Magdalenie 1-o Michaluk 2-o Stanisz z Lubatowej wniósł Władysław Jakiela do sądu tutejszego pozew o 1000 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na 13 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono pana dr. Dawida Smulowicza adw. z Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwaną, dopóki ta w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 25 marca 1910.

L. cz. C. II. 97/10 (2) (4174)

Edykt.

Przeciw Michałowi Moździerowi i Prociowi Jureczko, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Kasę zaliczkową „Wiara“ w Tyśmienicy pozew o 590 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 maja 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie Nr. II.

Celem strzetenia praw Michała Moździera i Procia Jureczko ustanawia się pana Wasyla Dutczaka w Czarnołożcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 6 kwietnia 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina. Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa. Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu. Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krzickich l. 5. drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452. **Telefon 452.**

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau", Lwów.

TEATR „URANIA“
w Filharmonii.

Sobota 16, niedziela 17 kwietnia 1910
od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Teraźniejszy wybuch wulkanu Etny, (czynność kraterów, potoki płomienistej lawy, ucieczka mieszkańców, spustoszenia.
2. Nędzarz i bogata pani, (sztuka scenizowana w 15 obrazach, film odznaczony na konkursie kinematograficznym w Medyolanie).
3. Bocson-Brothers Varieté (farsa teatru Rozmaitości).
4. Przemysł dawny w Siedmiogrodzie (zdjęcie z natury).
5. Kuferek pana Pongrac (humoreska).
6. Wizyty japońskich dam (kolorowane zdjęcie z natury).
7. Budapeszt (prześliczne najnowsze zdjęcie z natury).
8. Dziwny chemik (komedya).
9. Ciekawy łobuz (farsa).
10. Przygody rycerza z wojen krzyżowych, (historyczne widowisko w 48 obrazach, film artystyczny).
11. Lehman przy bilardzie (farsa).
12. Pifke na balu (arcykomiczne awantury).

W sobotę 16 kwietnia 1910 punktualnie o pół do 4-tej po południu prelekcya popularna inż. Libańskiego p. t.: „Wulkaniczne kotły Sycylii“, (z obrazami świetlnymi i żywym obrazem wybuchu Etny).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu **tylko w parterze** 50 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. Wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282. Wszystkie miejsca II. i III. piętra są numerowane. Bilety II. i III. piętra ważne tylko na oznaczony program.

Garderoba w parterze i na II. piętrze 10 hal.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze **tylko** w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 10-tej rano.

KONKURS.

Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa rozpisuje **konkurs** na posadę **asystenta.** Z posadą tą są połączone następujące pobory: stała płaca 1800 kor. i dodatek czynnej służby 400 kor., nadto prawo do 4 trzechleci w rocznej wysokości 10 procent zasadniczej płacy bez dodatków lub uzyskanych już trzechleci.

Wymogi przyjęcia są następujące: a) dokładna znajomość języka polskiego w mowie i piśmie oraz znajomość języka niemieckiego, b) obywatelstwo austryackie, c) życie nieposzlakowane, d) zdolność fizyczna, e) ukończenie szkoły handlowej lub świadectwo szkoły średniej i egzaminu z rachunkowości państwowej, a nadto dłuższa praktyka urzędowa przy władzach rządowych, autonomicznych lub większych instytucyach finansowych.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie z prawem stabilizacyi po upływie jednego roku. Podania, odpowiednio udokumentowane, należy wnosić w terminie do 25 kwietnia b. r. pod adsesem Dyrekcyi Kasy Oszczędności.

Pierwszy austryacki
Zakład Kredytowy dla urzędników
Lwów, pl. Maryacki 10, II. p.
Kapitał 63,000.000 kor.

zawiadamia P. T. Urzędników i Wojskowych, że udziela pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem

5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli

przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń lub zwrotów. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Prosimy dla uniknięcia wszystkich niepotrzebnych kosztów zwrócić się po informacye bezpośrednio pisemnie lub ustnie do biura Zakładu, z pominięciem **agentów. Załatwienie spraw następuje szybko i najpóźniej do dni 8.**

50 lat istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

50 lat istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

Tygodnik Illustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Illustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór **Wiktora Gomulickiego:**

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa.** Stały dział obficie illustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Illustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. **„CIEKAWE POWIEŚCI“**, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM **DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Najtańsze i najnowsze wełny na suknie damskie, jedwabie, zefiry, perkale, woale poleca magazyn **CSERNAK i PAWŁOWSKI** Lwów, ul. Halicka l. 20 (róg Wałowej). Olbrzymi wybór. Ceny zdumiewająco niskie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Cenniki gratis.

Maszyny na raty poleca firma: **J. IWANICKIEGO** Lwów, Hotel George'a.

Profesor gimnazyalny

na urlopie podejmie się za skromnem wynagrodzeniem uporządkowania biblioteki w domu zamożnym (najchętniej na wsi). Łaskawe polecenia adresować: „Profesor-Bibliotekarz" Lwów, poste rest. do końca kwietnia.

FRANCISZEK NIEWCZYK Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

Żakiety wiosenne

z powodu wielkiego zapasu po cenach znacznie zniżonych, **materye wełniane, płótna, zefiry ang., batysty, hafty etc. — KAPY na stoły i łóżka po bardzo niskich cenach.**

BIELIZNA

damska, męska, pończochy, skarpetki, krawaty etc.

Prześlicznie wykonane kostyumy poleca **Magazyn Braci TOWARNICKICH** Lwów, Kopernika 17.

Do Ameryki i Kanady przeprawia najlepiej **LINIA KUNARD** we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron. Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście: Pannonia:** 3 maja 1910, **Ultonia:** 17 maja 1910, **Carpathia:** 7 czerwca 1910.

Z Liwerpoolu: Lusitania: (największy i najwspanialszy parowiec świata) 7/5, 28/5, 18/6 1910. **Mauretania:** 30/4, 21/5, 11/6 1910.

Dyrekcya **Gwarectwa Truskawiec-Pomiarki** zawiadamia niniejszem, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

udziałowców tegoż Gwarectwa odbędzie się dnia **9 maja 1910** r. o godz. 3 po południu w Krakowie w domu pod l. 15 ul. św. Jana z następującym porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie rachunków za lata 1903/1909.
2. Wybór dyrektora na lat 6.
3. Wybór Komitetu nadzorczego na 3 lata.
4. Sprawa oddania gruntów Gwarectwa pod wiercenia naftowe.
5. Wnioski członków.

O tem zawiadamia się w szczególności niewiadomych z miejsca pobytu Józefa hr. Łubieńskiego, Leszka Wiśniowskiego i spadkobierców Ludwiki ks. Sapieżyny.

Dyrekcya: Leon Żółtowski m. p.

Jedyne najtańsze źródło dla P. Kolarzy!

Rowery najlepszej światowej marki „Premier" oryg. angielskie znacznie ulepszone z rurami gładkiemi nie kręconemi, elegancko wykończone, oraz rowery „Brytania" po kor. 120 i wszelkie przybory po cenach fabrycznych jako to: węże po kor. 3·—, 4·—, 4·50, oryg. francuskie kor. 8·—, płaszcze po kor. 5·—, 6·—, 7·—, 8·—, 10·— i 12·— poleca najbardziej sumienna firma: **Föbus Rosenmann,** skład maszyn do szycia, rowerów i gramofonów **Lwów, Karola Ludwika 27.** Illustr. cenniki franco. Filia w Borysławiu u Lamensdorfa.

PISMA LEOPOLDA STAFFA

Sny o potędze, poezye. Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Mistrz Twardowski, pięć śpiewów o czynie. Kor. 6.— w oprawie Kor. 8·—
Dzień duszy, poezye. Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Skarb, tragedya. Kor. 4·— w oprawie Kor. 5·—
Ptakom niebieskim, poezye. Kor. 4·— w oprawie Kor. 5·—
Godiwa, dramat. Kor. 3.— w oprawie Kor. 4.—
Gałąź kwitnąca, poezye. Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Igrzysko, dramat. Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Uśmiechy godzin, poezye. Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—

Nakładem Księgarni Polskiej B. POŁONIECKIEGO we Lwowie.

Galicyjska Kasa fakturowa, we Lwowie, ul. Jagiellońska 6, telefon 1510, udziela kredytu kupcom i przemysłowcom na faktury, otwarte pretensye, eskontuje rymesy kupieckie, zaliczki kolejowe i inne z obrotu handlowego, również przyjmuje lokacye na rachunek bieżący.

Lwów, ul. Hetmańska 4. Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski **JULIANA DĄBROWSKIEGO** kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Aluminiowe naczynia??? Cenniki na żądanie **Weyde i Pietrzycki, Lwów,** Pasaż Mikolascha.

Najtańsze i najtrwalsze dachówki cementowe można tylko na Dr. Gasparego opatentowanych maszynach „DREISTERN" wyrabiać.

Tych maszyn żadnej firmie naśladować nie wolno, a wszelkie inne polecane maszyny są przestarzałego systemu.

Żądajcie specyalny cennik Nr. 12 od fabryki specyalnych maszyn

Dr. GASPARY i Ska, Markranstaedt (Saksonia) lub od zastępcy: **Przemysł Cementowy, Lwów,** ul. Karola Ludwika l. 5.

XXXVIII. Walne Zgromadzenie

Członków Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się

dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano w sali Rady powiatowej.

Członkowie chcący na Zgromadzeniu tem brać udział w głosowaniu i uchwałach winni przynieść swoje książeczki udziałowe na wpłaconą najmniej 100 kor. gotówkę.

Porządek czynności:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z nadzoru w ciągu roku 1909 dokonywanego.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej ze sprawdzenia czynności i rachunków za rok 1909, oraz wniosek tejże co do przyjęcia rachunków i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
5. Wybór 4 Członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór 3 Członków do Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski i interpelacye.

Sanok, w kwietniu 1910.

Sekretarz **Maryan Kawski** m. p. Prezes **Dr. Jacek Jabłoński** m. p.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 161/F. W. D. (4187)

Rozpisanie ofert

na dostawę około 40 sztuk płacht nieprzemakalnych do przykrycia ładunków wagonowych.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych rozpisuje publiczną licytacyę na dostawę około 35 sztuk płacht nieprzemakalnych do przykrycia ładunków wozowych (Wagendeckplachen) na czas od 1 czerwca 1910 do 31 maja 1911.

Bliższe warunki zawarte są w formularzach ofertowych, które w tejże Dyrekcyi za zgłoszeniem będą wydawane i li tylko do wniesienia ofert mogą być użyte.

Po ostemplowaniu każdego arkusza marką stemplową na 1 koronę, należy ofertę w zapieczętowanej kopercie, zaopatrzonej napisem: „Oferta na dostawę płacht nieprzemakalnych do nakrycia ładunków wozowych", przesłać c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najdalej do 17 maja 1910, 12 godziny w południe.

Równocześnie z ofertą należy nadesłać w odpowiedniej wielkości próbkę materyi, z jakiej płachty w razie przyjęcia oferty sporządzone będą.

Przesyłki te należy opłacić.

Otwarcie ofert odbędzie się 18 maja 1910 o 10 godzinie przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, przy której to czynności p. p. oferenci mogą być obecni.

Oferty wniesione po upływie powyż wymienionego terminu, jakoteż oferty warunkom rozpisania nie odpowiadające, nie będą wcale uwzględnione.

W końcu zastrzega sobie podpisana Dyrekcya prawo nieuwzględnienia poszczególnych ofert bez podania powodu.

Stanisławów, w kwietniu 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

XVIII. Звичайні Загальні Збори

Товариства взаїмних обезпечень

„ДНІСТЕР"

відбудуть ся в четвер 26. н. ст. мая 1910 о годині 10 перед полуднем у власній салї Товариства у Львові (при улицї Рускій ч. 20).

Порядок дневний:

1. Відчитане протоколу XVII. Загальних Зборів з 18. мая 1909.
2. Справоздане Дирекциї і Ради надзираючої і замкнене рахунків за рік адмін. (1909).
3. Справоздане комісиї ревізийної і уділене абсолюторії Дирекциї за XVII. рік адмін. (1909).
4. Внесеня Ради надзираючої з справі розділу зиску за рік 1909 в сумі 370.383 К.
5. Вибори:
   а) 6 членів Ради надзираючої на час 6 лїт (§ 32 стат.) на місце уступаючих: Л. Рожанковского, др. Т. Кормоша, др. Костя Левицкого, др. Д. Савчака, Т. Реваковича і В. Шухевича.
   б) 5 заступників членів Ради надзираючої на 1 рік (§ 32 стат.).
   в) 3 членів Комісиї ревізийної і 1 заступника на 1 рік (по мисли § 45 стат.).
6. Інтерпеляциї членів.

Перед Зборами о год. 8-ій рано відбуде ся Богослужене в Церкві Успенія Пресьв. Богородицї на інтенцію Товариства, а відтак панахида за упокій душі бл. п. Директора др. Ярослава Кулачковского.

Президент: **Григорій Кузьма.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.